Dziś Dodatek „Dom i Ogród"

Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek 28 maja 1936 r. | Nr. 146

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

STAN WOJENNY W PALESTYNIE

WALKA ARABÓW AŻ DO ZWYCIĘSTWA

JEROZOLIMA, 27.5 (tel. wł.). Sytuacja w Palestynie jest tak poważna, że **rząd zamierza proklamować stan wojenny w całym kraju**, jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi odprężenie. Przewiduje się **wprowadzenie sądów wojennych**, które rozpatrywałyby wszystkie sprawy o sabotaż i akcję teroru w trybie doraźnym. **Akty sabotażu i teroru mnożą się z każdym dniem.**

Przedewszystkiem Arabowie **niszczą komunikację telegraficzną i telefoniczną.**

We wtorek przerwano **połączenia między Palestyną a Egiptem i Syrją.**

We wtorek w wielu miastach i wsiach **dokonano licznych napadów na patrole wojskowe i policyjne, przyczem atakowano wojsko strzałami i kamieniami.**

W okolicy Beth-Alfa doszło do **formalnej bitwy pomiędzy oddziałem wojska i Arabami.**

Mnożą się także wypadki **rzucania bomb.** Ostatnio rzucono bombę na oddział anglo-palestyńskiego banku w Jaffie. Eksplozja wyrządziła tylko **nieznaczne szkody.**

Ruch arabski w Palestynie **przesunął się ostatnio na inną niż dotychczas platformę ideową.** Oto komitet narodowy arabski wydał odezwę, wzywającą do kontynuowania zdecydowanego oporu wobec władz palestyńskich i angielskich aż do zupełnego uzyskania **niepodległości Palestyny.**

Odezwa ta ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków.

Zaznaczyć należy, że wbrew poprzednim doniesieniom o chwilowem odprężeniu, sytuacja **zaostrzyła się niezwykle.**

Arabowie poczęli z okolicznych wzgórz ostrzeliwać żydów. Przybyłe na pomoc oddziały wojskowe i policyjne, zdołały opanować sytuację. **Walka Arabów z wojskiem przeciągnęła się przez całą noc.** Znamiennem jest że wśród napastników znajdowali się przeważnie Arabowie, którzy dotychczas pracowali w kolonji żydowskiej.

JEROZOLIMA, 27.5 (tel. wł.). W miejscowości Akre zasztyletowany został żydowski **nadzorca robót publicznych.** W pobliżu miejscowości Nablus Jenin i Tulkarem **uzbrojone bandy Arabów zaatakowały policję i wojsko, przecinając w wielu miejscowościach druty telegraficzne i telefoniczne.** Komunikacja telefoniczna **przecięta była** zarówno **z Haifą jak i z Kairem.**

Zanotowano również **kilka wypadków podpalenia.** W pobliżu **Nizra podpalone zostało zboże, a na peryferjach Tel-Avivu podłożono ogień pod tartak,** wyrządzając szkody na kilka tysięcy funtów szterlingów. W ciągu nocy i następnego ranka w rozmaitych miejscowościach **eksplodowały bomby,** m. in. w domu **banku Barkleya w Nazarecie, nie pociągając jednak za sobą ofiar.**

Stan wyjątkowy **proklamowany został również w miejscowościach Gaza i w Tiberias.**

Zmiana ordynacji wyborczej

i nowe wybory w Polsce?

WARSZAWA, 27.5 (tel. wł.). Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem po załatwieniu projektów szeregu ustaw ratyfikacyjnych, **prawdopodobnie zdecydowana będzie sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej i nowych pełnomocnictw.**

Pod koniec tygodnia zbierze się poraz pierwszy za czasów nowego rządu Komitet ekonomiczny, na którym będą omawiane zagadnienia gospodarcze. Można przypuszczać że na przedmiot i kierunek prac gospodarczych rządu wywrze wpływ zarówno **niedzielna mowa generała Rydza-Śmigłego, jak i nadchodząca sesja Izb ustawodawczych.**

Na czoło dyskusji w Sejmie i Senacie **wybija się hasła i zagadnienia, poruszone przez p. generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.**

Pewne koła polityczne wysnuwają z tej mowy niezmiernie ciekawe wnioski, odnoszące się do obecnych Izb ustawodawczych. Tak więc przypuszcza się, że następstwem mowy generała Rydza-Śmigłego **będzie zniesienie dotychczasowej „linji podziału" w dalszej konsekwencji także zmiana ordynacji wyborczej i nowe wybory, ponieważ obecne Izby nie reprezentują całego społeczeństwa, wezwanego do zorganizowanej pracy dla obrony i wzmocnienia państwa.**

Nowy pakt europejski

z Polską i Rosją?

PARYŻ, 27.5 (tel. wł.). Jak twierdzi dziennik „l'Oeuvre", w rozmowach z ambasadorem Francji, Mussolini wysunąć miał koncepcję paktu 6 t. zn. dawnego projektu paktu **4 mocarstw rozszerzonego na Polskę i Rosję.**

Ambasadorowi sowieckiemu, jak twierdzi ten sam dziennik, Mussolini miał mówić tylko o pakcie 5-ciu t.j. **tylko z Rosją, bez Polski.** Ambasador sowiecki miał rzekomo przypomnieć Mussoliniemu, że Sowiety zawsze były przeciwne dyrektorjatowi wielkich mocarstw w łonie Ligi Narodów.

Kielce w 10-lecie pracy

P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO

KIELCE, 27.5. (PAT) Dnia 25 bm. o godz. 18.30 w gmachu zarządu wojewódzkiego w Kielcach odbyło się posiedzenie organizacyjne wojewódzkiego komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R. P.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, organizacyj społecznych oraz reprezentanci licznych warstw ludności.

Zebranie zagaił wojewoda dr. Dziadosz. Następnie przystąpiono do omówienia ogólnych ram programu uroczystości, jakie odbędą się 3 czerwca, poczem powołano do życia komitet wykonawczy z prezydentem miasta Kielc Stefanem Arwińskim, jako przewodniczącym.



VAN ZEELAND

premjer gabinetu belgijskiego podał się wraz z całym rządem do dymisji.

Minister Beck w Białogrodzie

Dalsze zbliżenie polsko-jugosłowiańskie

BIAŁOGRÓD, 27.5. (tel. wł.) Na granicy polsko-jugosłowiańskiej p. ministra Becka powitał poseł R.P. w Białogrodzie Dębicki oraz dr. Miłaszewicz radca jugosłowiańskiego minist. spraw zagran., przydzielony do osoby p. min. Becka podczas pobytu jego w Jugosławji.

Pociąg min. Becka zatrzymał się o godz. 7 rano na stacji podmiejskiej Zemun pod Białogrodem przez dwie godziny. Przybycie na dworzec nastąpiło o godz. 9 rano, gdzie p. ministra powitali: **dostojnicy jugosłowiańscy na czele z premjerem i ministrem spraw zagranicznych p. Stojadinowiczem.**

Powitanie było niezwykle serdeczne.

Po powitaniach minister Beck wraz z małżonką i otoczeniem udał się do hatelu „Srbski Kralj" gdzie zamieszkał.

W dniu dzisiejszym premjer Stojadinowicz wyda śniadanie na cześć gościa polskiego, poczem, w godzinach popołudniowych, odbędzie się w gmachu jugosłowiańskiego MSZ. pierwsza konferencja min. Becka z premjerem i min. spraw zagranicznych Jugosławji.

Wieczorem odbędzie się przyjęcie w kasynie gwardji, zakończone wielkim rautem.

Jutro min. Beck odwiedzi grób króla Aleksandra w Oplenaczu, oraz złoży wieniec na grobie Nieznanego żołnierza. Popołudniu odbędą się końcowe rozmowy rozpoczęte dzisiaj.

PRASA JUGOSŁOWIAŃSKA O WIZYCIE MIN. BECKA

BIAŁOGRÓD, 27.5. Cała prasa jugosłowiańska, zarówno stołeczna, jak i prowincjonalna, poświęca czołowe stronice wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych, zamieszczając obszerne życiorysy p. ministra Becka, oraz premjera Sławoj-Składkowskiego.

Całe miasto udekorowano dziś flagami o barwach polskich i jugosłowiańskich.

DZIENNIKARZE POLSCY W BIAŁOGRODZIE

BIAŁOGRÓD, 27.5. Wraz z p. min. Beckiem przybyli do Białogrodu **dziennikarze polscy,** reprezentujący czołowe organy prasy polskiej. Wezmą oni udział w obradach polsko-jugosłowiańskiego porozumienia prasowego, które odbędą się w stolicy Jugosławji.

OŚWIADCZENIE MINISTRA

BIAŁOGRÓD, 27.5. Podczas postoju na stacji w Zemuniu p. min. Beck przyjął przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej, którym złożył następujące oświadczenie:

„Odgłos wywołany moją wizytą w Białogrodzie na łamach prasy polskiej stanowi najlepszy dowód gorących uczuć **„z jakiemi przybywam do stolicy Jugosławji.**

Stwierdzam z najwyższem zadowoleniem, iż cała prasa polska wyraża radość, **spowodu nawiązania osobistego kontaktu, który nastąpi w Białogrodzie".**

WE FRANCJI O WIZYCIE BELGRADZKIEJ

PARYŻ, 27.5. (tel. wł.) „Le Temps" ogłasza artykuł o podróży min. Becka do Białogrodu, w którym wskazuje na **aktywną działalność dyplomatyczną min. Becka, oświadczając, że działalność ta nigdy nie uderzyła w próżnię.**

W ewolucji polityki polskiej, wykreślonej przez min. Becka, zaznaczyła się niezwykła konsekwencja. Polski minister spraw zagranicznych niezwykle zręcznie działał w celu rozszerzenia podstaw swej akcji dyplomatycznej.

Min. Beck udaje się zatem do Białogrodu z **odpowiednim autorytetem.** Tematu do rozmów białogrodzkich nie zabraknie. Prawdopodobnie polscy i jugosłowiańscy mężowie stanu będą się interesowali sprawą reformy Ligi Narodów i stanowiskiem jakie będzie trzeba zająć **w Genewie dn. 16 czerwca.**

Negus w Gibraltarze

GIBRALTAR, 27.5. Pobytowi cesarza Haile Selassie w Gibraltarze nie będą towarzyszyły żadne oficjalne przyjęcia, chociaż przygotowano w hotelu obszerne apartamenty. Prawdopodobnie cesarz pozostanie na pokładzie krążownika „Capetown" do chwili przybycia parowca „Oxford".

Aresztowanie Anglików

W ABISYNJI

LONDYN, 27.5. Reuter donosi z Dżibuti, że władze włoskie aresztowały w Diredaua trzech obywateli angielskich, a mianowicie płk. Levellyn, majora Benninck i Mrs. Johns. Przyczyny **aresztowania są nieznane.**

Dwie wielkie afery dewizowe

Z Polski chcieli wywieść obce waluty

WARSZAWA, 27.5. (PAT) Po wprowadzeniu kontroli obrotu dewizowego, wysiłki władz skarbowo-celnych działających w ściśłem porozumieniu z organami Policji i Straży Granicznej, skierowane zostały w kierunku możliwie najbardziej sprawnego zorganizowania kontroli wywożonych i przywożonych walut, dewiz, monet i złota.

Akcja kontroli z każdym dniem w oparciu o wydane instrukcje i pouczenia ulega usprawnieniu i wydaje poważne rezultaty.

Władze kontrolne notują codziennie na granicy po kilkadziesiąt wypadków nielojalności i nadużyć, w związku z przepisami dewizowemi. W stosunku do osób winnych tych nadużyć, wyciągane są natychmiast najostrzejsze konsekwencje karne.

Przywożone zaś bezprawnie dewizy i złoto ulega konfiskacie.

M. in. władze kontrolne przychwyciły już szereg nadużyć poważniejszych, tak więc **22 maja, przy odprawie wyjazdowej podróżnych udających się zagranicę statkiem „Warszawa", przytrzymany został na usiłowaniu przemytu walut niejaki Wacław Puder, urzędnik francuskiego towarzystwa okrętowego.**

Na zapytanie dyżurnego urzędnika celnego, Puder zapewniał, że ma przy sobie kwotę 300 zł. Ponieważ zachowanie się Pudera wzbudziło podejrzenie, przeprowadzono rewizję osobistą, w czasie której znaleziono w teczce czek na Banco Suisse Brazileiro, **opiewający na kwotę 3.000 milrejsów i na nazwisko Feliksa Jungsteina, który jak się okazało, był jednym z emigrantów wyjeżdżających właśnie statkiem „Warszawa".** Puder został aresztowany i **oddany do dyspozycji prokuratora.**

W tym samym dniu na dworcu w Gdyni, na skutek wydanych instrukcyj, aby bagaż nadany do Gdyni był ekspedjowany dopiero po uprzedniej rewizji, przychwycono na podstawie informacyj jednego z pracowników kolejowych, przesyłkę ekspresową pod adresem **Maksa Mendelsona i Teplera w Gdańsku.**

Przy rewizji okazało się, że zawierała ona dwie sztuki tkaniny bawełnianej. **Wewnątrz jednej sztuki ukryto między dwie deseczki banknoty i monety złote, mianowicie, 1038 dolarów, 27 funtów szterlingów i 30 marek niemieckich.**

Ustalono, że przesyłka nadana została z firmy Nagowski w Gdyni, której **właścicielami są Mendelson i Tepler.**

Zarządzono aresztowanie pracowników firmy Nagowski.

Urzędnicy skarbowi, którzy wykryli te nadużycia, **otrzymali doraźną nagrodę przyznaną przez Pana Ministra Skarbu oraz podziękowanie za dobre spełnianie obowiązku służbowego, niezależnie od nagrody, którą przewiduje prawo o tępieniu przemytu walut.**

Nareszcie podjęto walkę

Z POWODZIĄ OKÓLNIKÓW MINISTERJALNYCH

W Ministerstwie Skarbu dokonano ostatnio bardzo pożytecznego dzieła, a mianowicie przeglądu okólników ministerjalnych z rozmaitych dziedzin administracji skarbowej.

Przegląd ten dał rewelacyjne wyniki. Okazało się, że w samej tylko dziedzinie personalno - administracyjnej, dotyczącej urzędników skarbowych, istnieje i obowiązuje aż 3.200 okólników. Wiele z nich jest przestarzałych i wręcz sprzecznych z sobą, a w tym labiryncie najwytrawniejszy biurokrata musi stracić orjentację.

Wobec tego 3.030 okólników uniewaźniono i utrzymano w mocy tylko 170. Znawcy twierdzą, że i ta liczba jest za duża.

Jak słychać, badanie okólników z innych działów administracji skarbowo-finansowej jest w toku. Istnieje polecenie, aby jaknajbardziej uprościć czynności administracyjne.

Któż jednak wróci dziesiątki tysięcy zmarnowanych arkuszy papieru.

GIEŁDA

Dewizy: Holandja 359.35; Bruksela 89.90; Londyn 26.49; Nowy Jork 5.31 i siedem ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.32; Oslo 133.10! Paryż 35.01; Praga 22.00; Stokholm 136.70; Zurych 171.85.

Akcje: Bank Polski 102.00; Warsz. tow. fabr. cukru 28.25 — 28.50; Węgiel 14.25—14.50; Lilpop 12.85—12.70; Modrzejów 6.00; Starachowice 34.76; Haberbusch 34.00.

Odezwa komitetu uczczenia

10-lecia urzędowania P. Prezydenta R.P.

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w państwie, poświęcając wielkości obowiązku nawet najbardziej osobiste umiłowania.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce Człowiek, dla którego wolna i niepodległa ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje imię i losy z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdem polu działalności Ignacego Mościckiego, jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczem zapisana takiemi czynami jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut chemiczny oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też w dn. 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd temu, który swym przykładem uczył jak żyć i pracować dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia od powiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa.

Odezwę podpisali: przewodniczący komitetu:

Gen. dyw. **Edward Rydz-Śmigły**, generalny inspektor sił zbrojnych, członkowie prezydjum komitetu:

J. Em. ks. kardynał **Kakowski**,

Marszałkowa Aleksandra **Piłsudska**,

Gen. dyw. Felicjan **Sławoj-Składkowski**, prezes Rady Ministrów,

Aleksander **Prystor**, marszałek Senatu,

Stanisław Car, marszałek Sejmu,

dr. Stanisław **Wróblewski**, prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Lista członków komitetu honorowego jest bardzo wielka. Otwierają ją **podpisy wszystkich ministrów**, a następnie znajdujemy na niej nazwiska ks. metropolity Szeptyckiego ze Lwowa, metropolity Dyjonizego, ks. Stefana Skierskiego, superintendenta kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce ks. Juljusza Burschego, generalnego superintendenta kościoła ewangelicko-augsburskiego, prof. dra Mojżesza Schorra nadrabina, poczem następuje długi szereg nazwisk najwybitniejszych osobistości z życia politycznego, naukowego, społecznego, przedstawicieli najsilniejszych związków itd.

Za świadome macierzyństwo

wprowadziły Sowiety karę więzienia

W ub. wtorek Rada komisarzy ludowych wydała dekret stanowiący **zupełny przewrót w dotychczasowej polityce populacyjnej Sowietów.**

Odtąd **dokonywanie tak zwanych „zabiegów niedozwolonych" staje się przestępstwem.** Dekret ustala szereg kar dla lekarzy, dokonywujących operacji, od roku do trzech lat więzienia, zaś dla **poddających się niedozwolonym zabiegom** dekret przewiduje grzywnę w wysokości do 300 rubli oraz **publiczne potępienie.** Za nakłanianie do zabiegów niedozwolonych dekret wprowadza karę do 2 lat więzienia.

Jednocześnie opracowano projekty dekretów o zwiększeniu pomocy ze strony państwa dla położnic i dla matek obarczonych liczną rodziną, a znacznym rozszerzeniu sieci schronisk, żłobków i ogrodów dziecięcych, podwyższeniu kar za złośliwą odmowę płacenia alimentów na utrzymanie dzieci, jak również w sprawie poprawek do ustawodawstwa rozwodowego.

Litewski Bank Państwa

kolportował fałszywe banknoty

Ludność państwa litewskiego żyje pod wrażeniem wielkiego skandalu, jaki powstał w związku z ujawnieniem faktu, że oddziały litewskiego Banku Państwa **wypłaciły ostatnio pensję urzędnikom państwowym fałszywymi banknotami.**

Okazało się, że banknoty te, znakomicie podrobione, wpłynęły masowo do wszystkich oddziałów Banku Państwa, wymienione przez fałszerzy na monety srebrne i dewizy zagraniczne. Policja przypuszcza... iż fałszywe banknoty zostały wykonane zagranicą i masowo przemycone na Litwę.

Władze starały się początkowo zatuszować tę sprawę, ale wszelkie wysiłki w tym kierunku **spełzły na niczem i w całym kraju zapanował szalony popłoch.**

Ponieważ chodzi o olbrzymie sumy. Bank Państwa odmawia **obecnie wymiany fałszywych banknotów na prawdziwe**, obawiając się, iż przy tej sposobności przedostałyby się nowe partje falsyfikatów. Jednocześnie władze bezpieczeństwa zagroziły surowemi karami za każdą próbę płacenia fałszywemi banknotami.

Siedmiu kupców żydowskich

skazano na półtora miljona zł. grzywny

Przed sądem okręgowym w Krakowie stanęli urzędnicy celni Wiesław Zalasiński i Władysław Dytka, oraz siedmiu poważnych kupców żydowskich oskarżonych o nadużycia przy sprowadzaniu owoców południowych.

W wyniku rozprawy **sąd uwolnił od winy oskarżonych urzędników. Natomiast wszystkim żydom udowodniono** przestępstwo i wymierzono odpowiednie kary:

Leopold Goldstaub na 237 tys. zł grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu w razie nieściągalności, oraz na 2 lata więzienia; Mojżesz Diamand na 318 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na 2 lata więzienia; Rafał Goldflus na 237 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na półtora roku więzienia; Józef Anis na 225 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na 6 miesięcy więzienia; Rafał Meth na 225 tys. zł. grzywny, z ewentualną zamianą na 2 lata aresztu; Izrael Meth na 150 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu.

Ogółem wymienieni oskarżeni skazani zostali na **1,393.000 zł. grzywny, oraz na 136 tys. zł. kosztów sądowych.**

Oskarżonym, skazanym na więzienie Sąd zawiesił wykonanie kary na 2—5 lat.

Wyrok powyższy niewątpliwie znajdzie należyty oddźwięk w praktykach szmuglerskich żydów którzy narażając skarb państwa na olbrzymie straty, sobie nabijają kieszenie.

Incydent na zjeździe

HARCERZY WE LWOWIE

„Goniec Warszawski" zamieścił następującą wiadomość ze Lwowa:

W czasie obrad walnego zjazdu starszych harcerzy we Lwowie **grupa 75 delegatów na 200 obecnych, zgłosiła wniosek o wysłanie depeszy w niedzielę ubiegłą na Jasną Górę, na ręce komitetu pielgrzymki studentów do Częstochowy, wyrażającą solidarność ze ślubującymi akademikami.**

Zupełnie nieoczekiwanie i ku zdumieniu wnioskodawców zabrał głos kapelan Związku Harcerstwa Polskiego ks. Mauersberger, oświadczące, że zdaniem jego ślubowanie młodzieży akademickiej jest tylko **„manifestacją polityczną" a nie aktem religijnym, uważa więc za stanowczo nie wskazane wysyłanie jakiegokolwiek adresu!**

W odpowiedzi na to jeden z wnioskodawców stwierdził, że ślubowanie odbywa się za zgodą i w obecności najwyższych dostojników Kościoła Katolickiego w Polsce, jak ks. kardynała prymasa Hlonda, ks. kard. Kakowskiego, patrona honorowego polskiej młodzieży akademickiej ks. biskupa Szlagowskiego i in. książąt Kościoła, oraz że na śluby akademickie na Jasnej Górze Ojciec św. udzielił studentom polskim swego apostolskiego błogosławieństwa

Ponownie przeciwko wnioskowi przemówił wojewoda śląski dr. Grażyński, który oświadczył, że niema łączności między Związkiem Harcerstwa Polskiego a akademikami i że wobec tego nie widzi powodu do manifestowania uczuć sympatji(!).

Wnioskodawcy uważają, że tego rodzaju adres winien być przyjęty przez aklamację, wycofali wniosek, niemniej stanowisko ks. Mauersbergera i woj. Grażyńskiego było conajmniej niezrozumiałe.

W dalszym ciągu obrad naczelnik ZHP Olbromski zgłosił ustąpienie, które przyjęto. Jak wiadomo, działalność p. Olbromskiego budziła poważne zastrzeżenia nawet wśród tych sanatorów w harcerstwie.

Wiadomość powyższa pomimo swej lakoniczności jest bardzo... wielomówiącą. To też należy się spodziewać, iż w najbliższych dniach nastąpi jakieś wyjaśnienie.

Z CAŁEJ POLSKI

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY W ŁOWICZU

W związku z inspekcją p. premjera Składkowskiego w Łowiczu starosta powiatowy Łowicza P. Siwik, zostanie przeniesiony na równorzędne stanowisko do innego województwa.

TRAGICZNY FINAŁ SZKOLNEJ WYCIECZKI

Przy szosie Rzgowskiej w Łodzi wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. Samochód ciężarowy wiozący dziatwę szkolną na wycieczkę, zorganizowaną przez Rodzinę wojskową zderzył się z wozem chłopskim i wpadł do rowu. Skutki katastrofy były fatalne. Kilka pań, towarzyszących dzieciom doznało ciężkich obrażeń. Kilkanaście osób zostało lżej rannych.

ZNOWU ZGON WETERANA 1863 R

W Tarnowie zmarł śp. Kazimierz Ołpiński, podporucznik W.P. z r. 1863, w 91 roku życia.

Co piszą dzienniki

o mowie generała Rydza-Smigłego



Gen. Edward Rydz-Śmigły, gen. inspektor sił zbrojnych

Przemówienie Naczelnego Wodza gen. E. Śmigłego-Rydza, wygłoszone ub. niedzieli na zjeździe Zw. legjonistów, odbiło się głośnem echem w kraju.

Obrazem tego są szpalty całej prasy, która analizuje każde zdanie, każde nieomal wypowiedziane słowo.

Mowy o tak wielkiej doniosłości — pisze „Kurjer Poranny" — Polska nie słyszała dawno — od czasu,

> gdy przestał przemawiać publicznie Marszałek Piłsudski. Mowa ta jest wielkim czynem obywatelskim — treść polityczna tego czynu jest niezwykle poważna i głęboka. Będzie ona zasadniczym wkładem w nasze życie narodowe — da mu niewątpliwie impuls nowy, ożywczy, harmonizujący i wzniosły, a więc twórczy. Wyrwie to życie z chaosu narosłych sprzeczności i przywróci mu świadomość naczelnej racji istnienia.

Il. Kurjer Codzienny, nawiązując do ogłoszonego niedawno dekretu o organizacji najwyższych władz wojskowych, wskazuje, że dekret ten podkreśla również rolę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jako czynnika politycznego.

Obecność Naczelnego Wodza na pierwszej radzie gabinetowej oraz apel jego do rządu o podjęcie pracy konsolidacyjnej, świadczą, zdaniem Il. Kurjera Codziennego, że wymowa polityczna tego faktu była całkiem wyraźna.

Na niedzielnym zaś zjeździe legjonistów —

> mowy gen. Śmigłego-Rydza były mowami skierowanemi nie do legjonistów, ale do całego społeczeństwa. To Naczelny Wódz mówił do narodu.
>
> W tym charakterze gen. Śmigły-Rydz mówił po raz pierwszy i to mówił nie o rzeczach, stanowiących rdzeń budowy państwa, jego obrony, jego ustroju i urządzeń!
>
> Mowa ma tak mocne akcenty polityczne, stanowi tak silne wezwanie pod adresem wszystkich warstw i wszystkich ugrupowań społeczeństwa, że spotka się z bardzo silnym oddźwiękiem w kraju — a w każdym razie stanowić ona będzie nowy etap w naszej polityce wewnętrznej.

Uchwały, zapadłe na zjeździe, stanowią według „Czasu", poważny i cenny przyczynek do stabilizacji politycznej kraju

> To też z największą radością przyjąć trzeba wezwanie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, by legjoniści starali się o to, aby obok nich „stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce..."

Komentując przemówienie gen. Rydza-Śmigłego „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

> Jeśli dobrze zrozumieliśmy myśl Generalnego Inspektora, wynikałoby, że stoi on na stanowisku dalszej nadrzędności obozu majowego w życiu państwa i zachowania w ręku tego obozu nadal decydującego wpływu na bieg spraw państwowych wogóle, a obrony narodowej w szczególności.

„Warszawski Dziennik Narodowy" wysuwa z tego powodu szereg zastrzeżeń.

„Goniec Warszawski" za pierwszy wniosek, który należy z mowy gen. Śmigłego wyciągnąć, uważa ujawnienie przezeń tendencji do zajęcia w państwie stanowiska, podobnego do stanowiska marszałka Piłsudskiego.

> „Niedzielna mowa potwierdza w sposób niedwuznaczny to, co było jasne już na drugi dzień po nominacji rządu gen. Sławoj-Składkowski. Gen. Rydz-Śmigły zrywa z dotychczasową taktyką rezerwy i w zdecydowanej formie ujmuje w swe ręce współkierownictwo życiem politycznem państwa. Trudno jeszcze w tej chwili mówić o wyraźnej chęci objęcia pełnej spuścizny po ś. p. marszałku Piłsudskim, ale jasną jest rzeczą że zasadnicza linja udziału gen. Rydza-Śmigłego w życiu politycznem pójdzie w kierunku podobnym, to znaczy ku stanowisku nieoficjalnego ale decydującego arbitra we wszystkich sprawach państwowych ze szczególnem uwzględnieniem spraw obrony państwa i polityki zagranicznej".



Telegram Zw. wydawców

DO GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO

Związek wydawców i czasopism R. P. wystosował do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego telegram następującej treści:

„Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły. — Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych — Warszawa.

W związku z rzuconemi przez pana Generała hasłami, w szczególności hasła **wzmożenia wysiłku narodu do obrony państwa**, walne zgromadzenie członków Związku wydawców dzienników i czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę **złożenia na ręce pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla państwa wszystkiemi rozporządzalnemi środkami zrzeszonej pracy.**

Polski Zw. Wydawców Dzienników Czasopism".



WILCZĘTA

Podczas uroczystości faszystowskich w Rzymie przed Mussolinim przedefilowali „synowie wilczycy". Taką nazwę mają najmłodsze roczniki organizacji młodzieży faszyst. Ballila.

Stany Zjednoczone upominają się

o zwrot pieniędzy pożyczonych Europie

Departament stanu w Waszyngtonie zakończył redakcję noty, która w związku z terminem 15 czerwca będzie wysłana do 13 krajów europejskich w sprawie długów wojennych, zaciągniętych w St. Zjednoczonych.

Na czele dłużników kroczy Anglja, za nią idzie Francja, potem **Polska**, Belgja, Czechosłowacja, Estonja, Węgry, Włochy, Łotwa, Rumunja, Jugosławja, Litwa, Finlandja.

Departament stanu podkreśla, że jedna tylko Finlandja spłaca swe zobowiązania bez uchybienia terminu.

Brednie niemieckie

jako niewybredna propaganda

Toruński tygodnik „Straż nad Wisłą" przynosi wiadomość, że jednostki niemieckiej floty wojennej, odwiedzające nadbałtyckie porty **prowadzą antypolską propagandę.**

Tę niewybredną propagandę uprawia nie jakieś niepoważne zrzeszenie ale **flota wojenna**, co nadaje całej sprawie **osobliwy charakter.**

Kanclerz Hitler deklaruje sympatję dla Polski i **proklamuje politykę uczciwości** w stosunkach sąsiedzkich, a **armja niemiecka bierze na siebie niegodną rolę szerzycieli nienawiści przez kłamstwo.**

Coraz dziwniej wyglądają „przyjazne" stosunki pomiędzy Polską a Niemcami.

Tak np. na jednym z okrętów, trawlerze, poławiaczu min „M 146" wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym napisem: **„W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800 tysięcy zostało wypędzonych".**

Włosi atakują Anglję

ZA POŚREDNICTWEM RADJA

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin konserwatysta Locker Lampson zwrócił uwagę min. Edena na antybrytyjską propagandę radjostacyj włoskich, które wprowadziły audycje w językach ojczystych dla ludności Indyj i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatnio podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskiemi audycjami stacyj włoskich.

Wątpić należy, aby przy tego rodzaju metodach zwalczania W. Brytanji nastąpiło odprężenie w stosunkach angielsko-włoskich.

Rokowania angielsko-polskie

O UKŁAD MORSKI

W dniu wczorajszym w Ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się rozmowy pomiędzy W. Brytanją a Polską w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego, wzorowanego na układzie W. Brytanji z Francją i St. Zjednoczonemi, a także zbliżonego do układów, które, jak sądzą koła brytyjskie, będą zawarte z ZSRR i Niemcami. Układy te, dotyczące wymiany informacyj o planach budowy floty opierają się na zasadach określenia jakości jednostek morskich ,a nie ilości.

„Młodzieży akademicka

wyprzedziłaś cały naród"

W dniu 24 bm. JE ks. biskup Antoni Szlagowski wygłosił przed ślubowaniem młodzieży akademickiej na Jasnej Górze poniższą mowę:

Marjo Patronko polskiej młodzieży akademickiej.

Miano Marji, dotąd zaiste nieznane na polskiej ziemi, nieznane na ziemi całej. Azaliż, Bracia moi, Marja Królowa nasza sama się mianowała w niebiesiech Patronką polskiej młodzieży akademickiej i miano to nowe, niesłychane zsyła przez posły swoje na ziemię polską, jako dopełnienie i uwieńczenie odwiecznego miana Królowej Polskiej?

Zaprawdę chcę wierzyć, że Jej sprawą tej waszej Królowej, a odtąd i Patronki waszej **to miano rodzi się duchowo na Jasnej Górze podczas dziejowej waszej pielgrzymki akademickiej.** Rodzi się ono w sercach waszych, młodzieży umiłowana, rodzi się z żywej wiary waszej, z głębokiej miłości waszej dla Marji, rodzi się to miano, opromienione odwieczną pobożnością praojców i matek naszych. Odwieczna Polska powstaje, wyciąga swe ręce dostojne i błogosławi młodą Polskę, Polskę odrodzoną i wierzącą, Polskę przyszłości.

Młodzieży akademicka, za chwilę miano Marji, jako przemożnej Patronki waszej, zabrzmi po raz pierwszy uroczyście i rozgłośnie, zabrzmi z wielotysięcznych ust waszych, jako hymn wasz pochwalny i błagalny na cześć umiłowanej Matki i Pani. Zabrzmi z niem związane na wieki ślubowanie na wierność i miłość Chrystusowi Królowi i Marji Królowej Polskiej, Patronce polskiej młodzieży akademickiej. I rozejdzie się ślubowanie wasze po całej ziemi naszej, daleko hen poza Polskę dotrze tam wszędzie, gdziekolwiek serca polskie biją.

Cała Polska was słucha, cała Polska wam wtóruje, Polska ta katolicka, przez was duchem zjednoczona, uczuciem zbratana u stóp Marji, Królowej polskiej.

Dziś, młodzieży akademicka, **dopełniasz ślubów Jana Kazimierza.** Dziś wznawiasz historyczny Trzeci Maj, obchodzisz wielkie święto pokoju i zgody na polskiej ziemi. Przed półtora wiekiem starsze pokolenie stworzyło wiekopomną Konstytucję, która przynieść miała odrodzenie narodu. Dziś młode pokolenie akademickie przynosi swoje ślubowanie, w którem są także zawarte wszystkie znamiona odrodzenia. Ze ślubowania bowiem waszego powstanie moc, moc czynu: powstanie chwała, chwała pokoju, wiary, miłości.

Młodzieży umiłowana, dajesz dziś **wzór całemu narodowi, boś wyprzedziła naród cały.** Twoje zobowiązania dziś przyjęte dobrowolnie, chętnie, ofiarnie, jak to było wówczas na Trzeci Maj, spełniane stale, usilnie, sumiennie urzeczywistnią w Polsce Wiosnę narodów, o której marzyli nasi wieszczowie. A wdzięczny naród ślubowanie twoje złoży w skarbnicy swych najszczytniejszych ideałów obok ślubów Jana Kazimierza, obok ślubowania Kościuszki, obok Konstytucji Majowej.

Młodzieży akademicka, godzina dziejowa bije; wypowiedz swe wiekopomne ślubowanie.

Wycieczki na południowo-zachodnim obszarze
Województwa Kieleckiego

Rok rocznie, w porze wiosennych i letnich upałów, staramy się wszyscy w dni świąteczne odetchnąć świeżem powietrzem poza dymami ruchliwego Zagłębia. Jak dotąd, ruch turystyczny kieruje się w Beskidy, piękne, lecz niestety trochę odległe, przeto droższe, a niektórym mocno już znane i przeludnione przez turystów.

Tymczasem najbliższe otoczenie Zagłębia posiada bogactwa terenów, do których można się szybko i stosunkowo niedrogo dostać. Jeśliby zaś DOKP wprowadziły dla stacji w tych stronach **bilety wycieczkowe**, ruch turystyczny w Beskidach zostałby odciążony, turysta z Zagłębia poznałby nowe, a niezwykle ciekawe szlaki, a uboga ludność wiejska w obszarze między Herbami, Częstochową, Złotym Potokiem, Wolbromiem (może nawet Tunelem i Miechowem), wreszcie Skałą i Ojcowem skorzystałaby tak, jak ludność Beskidu Zachodniego.

Nasze najbliższe strony posiadają wielkie bogactwo krajobrazowe dzięki temu, że ich powierzchnia została wyrzeźbiona w skałach, bądź miękich (jak np. węgla produktywnego, permu i najniższego tryjasu, kajpru) bądź też twardych (np. wapienia muszlowego, dolomitu kruszczonośnego o złożach skarbów mineralnych) wreszcie, na wschodzie, powierzchnię ziem koronują skałki jury białej, tworzące krawędź Wyżyny Małopolskiej. W całym tym obszarze oko nasze przykuwają często ruiny zamków, gęsto zielenią się lasy, doliny zaś zalegają to torfy. jak pod Wolbromiem, to piaski, w których często giną rzeki, jak rzeka Baba pod Olkuszem. Piaski te wytworzyły Pustynię Błędowską, a Biała Przemsza przebija się wśród nich aż do Mysłowic.

Poniżej podam kilka tras wycieczkowych, znanych często Zagłębianom, a wartych zawsze wykonania. lub powtórzenia.

Ojców od Zabierzowa, Krzeszowic lub Olkusza przez Sułoszową (2 dni).

Ząbkowice, Tuczna Baba, Niegowonice. Kuźnica Błędowska, Pustynia Błędowska, Krzykawka. Sławków (duża tura jednodniowa);

Sławków. Okradzionów. Krzykawka Bolesław, Krążek, Tłukienka, Bukowno;

Olkusz. Pomorzańskie Skały. Pomorzany. Klucze. Rabsztyn.

Rabsztyn. Klucze, Pustynia Błędowska, Błędów, Krzykawka. Sławków.

Bukowno, Starczynów. Pustynia Starczynowska. Olkusz. Klucze. Rabsztyn. Wolbrom, Smoleń, Pilica (ewent. nocleg), Ogrodzieniec, Kromołów, Zawiercie.

Zawiercie. Ogrodzieniec. Świniuszka. Krzywopłoty, Bydlin, Rabsztyn (1 lub 2 dni).

Łazy. Poręba Mrzygłodzka, Zawiercie, Kromołów, Zawiercie (wycieczka raczej geologiczna).

Zawiercie lub Nierada. Rudniki. Włodowice. Kątowice, Mirów. Bobolice. Żarki. Myszków (dość duży marsz).

Korwinów, Olsztyn, Janów. Złoty Potok. Ostrężnik. Żarki, stąd stacja Żarki lub stacja Myszków (2 dni).

Stacja Korwinów lub Poraj. Olsztyn Złoty Potok (Janów). Mstów, Częstochowa (2 dni).

Maczki (Szczakowa) brzegiem Przemszy do Sławkowa.

Dąbrowa Górnicza, Odkrywka kop. „Paryż". Huta Bankowa. Muzeum geologiczne szkoły górniczej.

Będzin. Czeladź. Grodziec, Dorotka, Gródków, Szosowa. nad doliną rzeczki Wielonki na Boleradz, stąd do Czeladzi i Będzina.

Sosnowiec, do Siewierza autobusem, stąd na Dziewki, Nową Wieś, ewent. Brudzowice — spowrotem albo na Sosnowiec przez Siewierz albo na Porębę Mrzygłodzką do Zawiercia (wycieczka geologiczna).

Będzin, Gródków, Siemonia, Góra Łubianki, Myszkowice, Sączów, Niezdara, Świerklaniec, stacja Nakło na Śląsku.

Trudno jest w ramach dziennikarskiej notatki podać wszystko, co jest godnem zwiedzenia i zwrócenia uwagi Z jednej strony nasze oko przykuwać będzie często fantastyczny krajobraz, lasy i skałki, uwieńczone zamkami, w głębinach ziemi kryją się skarby mineralne, często więc mijać będziemy kopalnie i odkrywki, warte zwiedzenia. W obszarze Olkusza i Bukowna napotkamy na starożytne sztolnie i ginące rzeki. Pod Krzykawką i Krzywopłotami pola bitew, w samej Krzykawce less. Na hałdach galmanu, pod Bolesławiem i Olkuszem znaleźć można galmanowy bratek i rezedę, im tylko właściwe. WOjcowie istnieją relikty dawnej roślinności, groty zaś spotykamy tak w Ojcowie, jak w Smoleniu i Olsztynie. W Wolbromiu wypływają obok siebie dwie rzeki — Biała Przemsza i Srzeniawa. Źródła rzeki mamy również pod Pilicą, a u podnóża skał i wzniesień Kromołowa wypływają Warta i Czarna Przemsza.

Kończąc tę notatkę poczuwam się do miłego obowiązku złożenia podziękowania pp.: dr. Piwowarowi, inż. Ferchowi, sekr. Łogiewie za udzielenie mi wielu cennych informacyj i wskazówek przy układaniu tras wycieczek w tym obszarze. Dodaję, że dla jury krakowskiej wydał w roku 1908 p. Przesmycki bardzo dobry przewodnik, niestety już wyczerpany. Byłoby pożądanem, by ktoś interesujący się krajoznawstwem wydał w najbliższym czasie taki nowy przewodnik, który, jak się należy spodziewać, odrazu znalazłby nabywców. Mapy tych stron, wydane pięknie przez WIG w podziałce 1:100.000, arkusze Katowice, Olkusz, Woźniki, Żarki, Częstochowa, są nieocenioną pomocą podczas wycieczek w tym terenie.

Inż. Bogdan Krzemieński.

25-ciolecie Chorągwi Harcerzy Zagłębiowskich
Wielki Zjazd Harcerzy w Dąbrowie Górn.

25 lat temu w kwietniu 1911 roku, **Kazimierz Kierzkowski** powołał do życia drużynę skautową w Dąbrowie Górniczej, i mianował jej przywódców. Drużynowym zostaje **Stefan Piotrowski** „Ojciec DKW" (Dąbrowskie Kółko Wycieczkowe).

Wnastępnych latach ruch skautowy zapoczątkowany w Dąbrowie, przerzuca się szeroko na całe Zagłębie, obejmując środowiska: **Sosnowiec, Będzin, Grodziec i następne.**

Ideały skautowe przenikają w szeregi młodzieży szkolnej i robotniczej. Lasy, hałdy zagłębiowskie i okoliczne tereny wycieczkowe rozbrzmiewają gwarnem życiem pierwszych skautów, zaprawiających się i hartujących do przyszłej żołnierskiej służby Rzeczypospolitej. Niemasz ofiar, którychby harcerstwo zagłębiowskie nie poniosło na drodze walki o **Wolność Ojczyzny!** Niema formacji wojskowej, gdzieby nie służyli skauci z Zagłębia! A wielka liczba poległych świadczy, że na szlakach bitewnych, często swe umiłowanie ideałów pieczętowali harcerze **własną krwią i życiem.** Ofiarny posiew nie poszedł na marne. Z mocy ducha tych najpierwszych, zaczerpnęli obficie następcy.

W Niepodległej Ojczyźnie tempo pracy Zagłębiowskiej Chorągwi wzmaga się, rośnie z dnia na dzień, aż szczyt rozwoju swego osiąga Chorągiew w ostatnich latach: rok 1931 — **1560** harcerzy, r. 1932 — 2369, r. 1933 — 3188, r. 1934 — 3797, r. 1935 — **4767.** Duża jest ta liczba, lecz gdy się zważy, jak ciężkie warunki myśli i pracy ideowej mają zagłębiowscy harcerze — **większa będzie.**

W dzień Zielonych Świąt, w najbliższą niedzielę zjadą się do Dąbrowy rozproszeni dłonią losu po całej Rzeczypospolitej byli „Dekawudczycy" i pierwsi skauci Zagłębia, przyciągną z rozwiniętemi sztandarami drużyny Chorągwi, aby wspólnie zamanifestować swe wielkie święto **„swe ćwierćwiecze".**

Niechże tej uroczystości wyjdzie naprzeciw **społeczność zagłębiowska,** niech w ton harcerskiego święta zabija wszystkie polskie serca, a miasto-kolebka, Dąbrowa Górnicza, otworzywszy szeroko swe ramiona, niechaj wita gorąco te rzesze, co zjednoczone **pod znakiem lilji i krzyża, tak gorąco pragną służyć Bogu i Polsce.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Czwartek

Dziś Augustyna
Jutro Maksymiljana
Wschód słońca 3 m. 43.
Zachód „ 19 m. 38.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: „Zaczęło się od pocałunku".

—xx—

× **DODATEK HARCERSKI „CZUWAJ"** ze względu na przypadające w Zielone Świątki uroczystości 25-lecia harcerstwa zagłębiowskiego, ukaże się dopiero w niedzielę w powiększonej objętości.

× **UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH.** Na odbytem ostatnio posiedzeniu, zarząd Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu ukonstytuował się następująco: p. Gabiński Bronisław — prezes, p. Kucharski Paweł wiceprezes, p. Korzeniowski Mieczysław — I sekretarz, p. Sutkowski Jan — II sekretarz, p. Warzycki Roman — skarbnik, p. Strzelecki Konstanty — zast. skarbnika pp.: Gruszczyński Edmund, inż. Czarnecki Wacław i Krawczyk Juljan członkowie zarządu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 28 bm. o godzinie 9.15 wieczorem w Teatrze Miejskim w Sosnowcu wystąpi znakomity Zespół Reduty warszawskiej z doskonałą komedją G. B. Shaw'a p. t. „ŻOŁNIERZ I BOHATER" cieszącą się w Warszawie niebywałem powodzeniem z udziałem świetnego reżysera i aktora Aleksandra Węgierki. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

Jutro, dnia 29 bm. Teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka", piękną i melodyjną operetkę G. Jarno p.t. „KRYSIA LEŚNICZANKA".

—xx—

Pociągi popularne
NAD MORZE.

Staraniem Ligi Popierania Turystyki uruchomionych będzie w bieżącym sezonie 59 pociągów popularnych nad morze z szeregu ośrodków w całym kraju.

Z Katowic wyruszy do Gdyni 11 pociągów popularnych.

Terminy odjazdu pociągów popularnych z Katowic do Gdyni ustalone zostały jak następuje: z Katowic 29.V., 30.V., 10.VI, 25.VI. (dwa pociągi) 26.VI. (przez Toruń), 27.VI, 3.VII., 7.VIII., 12.IX.

—oo—

× **CZYJA ZGUBA?** Znaleziona w Będzinie bransoletka złota oraz 7 kluczy znalezionych koło dworca będzińskiego są do odebrania, po udowodnieniu prawa własności, w Wydziale Śledczym p. p. w Sosnowcu.

Przed „Świętem morza"
W DĄBROWIE

W dniu 25 bm w sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu "Święta Morza" pod przewodnictwem inż. Ludwika Berbeckiego, sekretarzował p. Józef Gonera.

Do Komitetu wykonawczego zostali wybrani: pp. wiceprezydent miasta T. Trzęsimiech, ksiądz proboszcz Niedźwiedzki, prezes oddziału L.M.K. Wincenty Kuźniak, Janina Milde, Wiktor Koralewski, St. Piotrowski, Szumiński, Witkowski, Kaliszek.

Powołano następujące sekcje: zbiórkową pod przewodnictwem p. Wincentego Kuźniaka, porankową — p. Stefana Piotrowskiego, imprezową — p. Szumińskiego, pochodową — pp. Witkowskiego i Kaliszka.

W programie przewiduje się: uroczystości kościelne, pochód i podniesienie bandery, poranek morski w sali kina „Bajka", zabawa na Zielonej urozmaicona zabawami na wodzie jak puszczanie wianków, iluminacja stawu i kajaków ognie bengalskie, palenie sobótki i regaty kajakowe ze stawu do Przemszy i spowrotem.

—xx—

ZDRÓJ I MIASTO INOWROCŁAW

Wśród polskich zdrojowisk — Inowrocław-Zdrój — bezcenny klejnot Wielkopolski — posiada zupełnie wyjątkowy charakter. Leżąc bowiem w sąsiedztwie znacznego rozmiarami miasta, posiadającego całą skalę najbardziej nowoczesnych urządzeń urbanistyczno-sanitarnych, równocześnie łączy w sobie całą krasę uroków czysto wiejskiego osiedla letniskowego. To połączenie kultury miejskiej par excellence zachodnio-europejskiej, nastawionej na zaspokojenie wszelkich potrzeb i wygód, wymaganych przez mieszkańca miasta z środowiskiem letniskowem, dającem wypoczynek i odprężenie nerwów — rytmu nowoczesnego miasta i łagodnych, molowych tonów odosobnionego wśród parku i pól Zdroju — stanowi ten wyjątkowy urok Inowrocławia-Zdroju i atrakcyjną siłę dla szerokich mas. Wiemy np. z przykładów zagranicy, że sąsiedztwo wyrafinowanej kultury miejskiej podnosi atrakcyjność zdrojowiska, czy też plaży, leżących w pobliżu. Pomostem łączącym miasto Inowrocław z oazą ciszy i spokoju Zdroju, owianą zapachem bujnej wegetacji roślinnej i symfonji kwiatów osadzonych w niezliczonych kwietnikach jest ulica Solankowa, tchnąca czystością i schludnością ogródków okalających różnobarwne wille i dworki, wysadzane szpalerem drzew — jedna z najpiękniejszych ulic w Polsce, prawdziwa aleja solankowa. O ile miasto „Inowrocław" jest dzisiaj dzięki sprężystemu, światłemu i dbałemu o potrzeby kulturalne zarządu miejskiego, prawdziwem cackiem urbanistyki nowoczesnej, o tyle Inowrocław-Zdrój również dzięki tejże starannej pieczy, oraz fachowemu kierownictwu zdrojowemu i pierwszorzędnym środkom leczniczym (słynne solanki inowrocławskie i kąpiele borowinowe) oraz nawskroś nowoczesnym imponującym zakładom leczniczym, stał się prawdziwie życiodajnem środwiskiem regeneracji sił i zdrowia dla tysiecy kuracjuszy z całej Polski.

Dokąd składać podania
W SPRAWIE EZAGMINÓW RZEMIEŚLNICZYCH

Powołując się na uchwałę Zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach z dnia 6 kwietnia 1936 r., dotyczącą nadsyłania wszelkich spraw egzaminacyjnych Biuru Inform. Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu, Koło Radców komunikuje, że wszystkie podania z terenu Zagłębia o dopuszczenie do egzaminów mistrzowskiego, czeladniczego i sprawdzającego na kartę rzemieślniczą wraz z koniecznemi dokumentami powinny być kierowane do Iby Rzemieślniczej w Kielcach za pośrednictwem Biura Informacyjnego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16. Postanowienie to ma na celu:

uniknięcie zbytecznej korespondencji z Izbą Rzemieślniczą w wypadku braku potrzebnych dokumentów czy niewypełnienia innych nieodzownych formalności;

ominięcie pokątnych często nieuczciwych doradców, wprowadzających w błąd źle poinformowanych petentów i wyłudzających od nich znaczne kwoty pieniężne.

—oOo—

× **KRADZIEŻ ŁAŃCUSZKÓW ZŁOTYCH.** Do sklepu Izraela Manela przyszła jakaś kobieta i pod pretekstem kupna, zażądała pokazania sobie biżuterji. Podczas oglądania rozłożonych przedmiotów nieznajoma skradła dwa łańcuszki, poczem, nic nie kupiwszy, opuściła sklep. Brak łańcuszków zauważono dopiero po upływie kilku minut, gdy po złodziejce nie pozostało już śladu. Zawiadomiona o kradzieży policja — wszczęła dochodzenie.

Sprawcy napadu bandyckiego na plebanję

ujęci przez policję pow. Będzińskiego

W ub. sobotę wieczorem, jak o tem donosiliśmy, dokonano zuchwałego na padu bandyckiego **na plebanję w Żarnowcu, powiatu Olkuskiego.** Dwaj bandyci, **uzbrojeni w rewolwery,** wtargnęli wieczorem do mieszkania ks. proboszcza Wilamowskiego i, sterroryzowawszy obecne w mieszkaniu siostry ks. proboszcza, **zażądali wydania pieniędzy.** Wystraszone niewiasty oddały bandytom 150 zł.

W międzyczasie nadszedł ks. Wilamowski, którego bandyci również sterroryzowali rewolwerami, **grożąc mu śmiercią,** poczem splondrowali biurko z którego zabrali **700 zł. gotówką i biżuterję.**

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli. Zarządzony za nimi natychmiastowy pościg nie dał wyniku.

Bandyci niedługo cieszyli się jednak wolnością, bowiem **w nocy z niedzieli na poniedziałek zostali już ujęci.** Mianowcie policja będzińska zatrzymała w jednej z melin przy ulicy 1 Maja 50, zajmowanej przez znanego złodzieja Zygmunta **Chmurzyńskiego i jego** przyjaciółkę Annę Sobucką, dwóch podejrzanych osobników, **ucztujących przy zastawionym stole** w towarzystwie właścicieli meliny i dwóch dziewoi, podejrzanej konduity.

Nieznajomych zatrzymano i wylegitymowano, przyczem okazało się, że byli to: **Józef Kolczyk** ze Sławkowa (ul. św. Jakóba) i **Edward Borowiecki** ze Strzemieszyc (ul. Ciemna). Podczas rewizji, przeprowadzonej w melinie policja znalazła **ponad 100 zł. gotówką, biżuterję, 30 rubli w złocie oraz 3 rewolwery i 16 sztuk naboi, przyczem 2 rewolwery były nabite.**

Kolczyka i Borowieckiego oraz właścicieli meliny przewieziono do Sosnowca do dyspozycji Wydziału śledczego, który wszczął dochodzenie. Ponieważ powstało przypuszczenie, że Kolczyk i Borowiecki, **którzy są znanymi włamywaczami,** mogli również dokonać napadu na plebanję, śledztwo potoczyło się w tym kierunku.

Obu zatrzymanych skonfrontowano w Wydziale śledczym z siostrami ks. Wilamowskiego, które **poznały w nich sprawców napadu.** Pieniądze oraz biżuterja znalezione w melinie Chmurzyńskiego pochodziły **z rabunku na plebanji.**

Obu bandytów i właścicieli meliny złodziejskiej w Będzinie, przekazano wczoraj do dyspozycji komendy powiatowej w Olkuszu.

Wykrycie i ujęcie w tak krótkim okresie czasu zuchwałych sprawców napadu bandyckiego **jest dużym sukcesem policji powiatu Będzińskiego.**

Jeden ze sprawców napadu na plebanję, a mianowicie Kolczyk, przed kilku zaledwie tygodniami **dokonał włamania** do mieszkania jednego z współwłaścicieli fabryki b-ci Szajn w Sławkowie, skąd zabrał futra, zastawę stołową i biżuterję, łącznej wartości około 8000 zł.

W wyniku dochodzenia, **policja aresztowała wówczas Kolczyka,** skradzione zaś przez niego przedmioty prawie w całości odebrano.

Kolczyka osadzono wówczas w więzieniu, które po krótkim pobycie w nim **opuścił, jako chory na gruźlicę.**

W międzyczasie Kolczyk uprawiał nadal swój proceder, dopóki powtórnie nie wpadł w ręce policji.



Jutro wybory prezydenta

w Dąbrowie Górniczej

Jak już donosiliśmy, Magistrat Dąbrowy zawiadomiony został przez województwo że wybrany przez Radę miejską większością głosów prezydentem miasta p. Zygmunt Cieplak nie został zatwierdzony przez Ministerstwo Jednocześnie województwo wyznaczyło termin wyboru nowego prezydenta do końca b.r.

Posiedzenie, na którem dokonany zostanie ponowny wybór prezydenta miasta, wyznaczone zostało na dzień 29 bm. t.j. na jutro.

Pomimo, że od tygodnia mówi się w mieście o kandydatach na prezydenta miasta, przyczem wymieniane są różne nazwiska, konkretnych kandydatów jednakże dotychczas nie ustalono.

Klub gospodarczy (BB) ma ustalić kandydata dzisiaj, kluby zaś opozycyjne dopiero jutro.

Jak mówią, istnieje koncepcja, aby członkom klubu gospodarczego pozostawić wolną rękę przy głosowaniu.

NOWE WŁADZE

Związku rzemieślników chrześcjan w Sosnowcu

Na konstytuującem zebraniu w dniu 3 maja br. Związku rzemieślników chrześcjan w Sosnowcu zostały wybrane władze Związku w następującym składzie:

Zarząd: Wojciech Bonczek — prezes Wacław Piga — wiceprezes, Jan Bednarek — wiceprezes. Franc. Lisik — sekretarz, Jul. Strzałkowski — skarbnik, Adolf Dworakowski — gospodarz, Stanisław Lazar — gospodarz, Józef Banasik, Feliks Siłuszek, Bolesław Jażdżyk, Jan Grenda, Edward Kalisz, Józef Gawron, Andrzej Mazurek, Antoni Zemła — członkowie zarządu.

Zastępcy: Stanisław Maćkowiak, Jan Duda, Włodzimierz Niepoń, Aleksander Kowalski, Franciszek Austyn, Bolesław Ratajski, Helena Plochowa, Kazimierz Sozański, Teofil Świerczyński, Marja Drygalakowa.

Komisja rewizyjna: Grzegorz Wieczorek, Antoni Banasik, Emil Cylke.

Zastępcy: Roman Górski, Stanisław Czajkowski.

Celem Związku jest podniesienie poziomu oświatowo - kulturalnego oraz obrona interesów społeczno-organizacyjnych stanu rzemieślniczego.

Członkami czynnymi mogą być samodzielni rzemieślnicy bez różnicy płci, obywatele Państwa Polskiego, chrześcjanie, Polacy.

Zarząd Związku apeluje do miejscowego rzemiosła, by w myśl hasła „W jedności siła" czynnie poparło Związek i masowo zapisywało się do niego, boć tylko w silnej i dobrze zorganizowanej gromadzie będzie mogło, piętrzące się przed niem trudności pokonać.

Zarząd podaje do wiadomości, że członkowie Związku otrzymują z Biura Związku pomoc w sprawach podatkowych, sądowych i innych.

Zapisy przyjmuje Biuro Związku rzemieślników chrześcjan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, od godz. 9—14 i 18—20

Od godz. 9 do 13-ej

WYDAJE IZBA P. H. ZAŚWIADCZENIA W ZWIĄZKU Z ZARZĄDZENIAMI DEWIZOWEMI

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z Izby P. H. w Sosnowcu:

W związku z ogromnem wzmożeniem się prac Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu oraz urzędującego przy Izbie delegata Polskiego Towarzystwa handlu kompensacyjnego w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą w konsekwencji wydanych ostatnio zarządzeń co do zakazu przywozu towarów i ograniczeń dewizowych, komunikuje się, że z dniem 2 czerwca 1936 r. **przyjmowanie podań przywozowych oraz wydawanie świadectw rozrachunkowych w obrocie z Niemcami i zaświadczeń walutowych przy eksporcie odbywać się będzie jedynie w godzinach od 9 do 13.**

W tychże godzinach będą udzielane również w pow. sprawach informacje ustne i telefoniczne.

NIEBO W OGNIU

Niezwykła impreza na Targach Katowickich

W nadchodzącą sobotę otwarte zostaną Targi katowickie, zapowiadające się w tym roku znacznie okazalej, aniżeli w latach ubiegłych.

Dyrekcja „Targów" w roku bieżącym przygotowała dla zwiedzających przy parku Kościuszki w Katowicach — hale wystawowe — szereg pomysłowych niespodzianek.

Jedną z nich będzie piękny pokaz **ogni sztucznych,** mający się odbyć w **niedzielę, dnia 31 maja o godz. 9 wieczorem.**

Pokaz zorganizowany zostanie dzięki przychylnemu stanowisku i poparciu S. A. „Lignoza", która na ten cel dostarczy wszelkich materjałów wybuchowych. Ujrzymy więc w czasie pokazu młynki ogniste, dające wspaniały efekt świetlny, świece, rzucające fontanny kolorowych ogni, rakiety różnokolorowe i o różnorodnej jakości wybuchu, marki „Venus" „Stella" „Vulkan" „Kometa", ognie bengalskie, bomby „Meteor" i t.d.

Będzie to w Katowicach pierwszy tego rodzaju pokaz, zakrojony na wielką skalę.

Należy zaznaczyć, iż środki wybuchowe, dostarczone przez Lignozę, wykluczają wszelką możliwość wypadku, czy też wzniecenia pożaru.

Nieporozumienie małżeńskie

PRZYCZYNĄ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO

38-letnia Aniela Lewandowska, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 84 napiła się w celu samobójczym esencji octowej.

Denatkę przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie.

Przyczyną zamachu samobójczego było nieporozumienie z mężem.

Wczoraj w południe u wylotu ulicy Legjonów w Sosnowcu, nad Przemszą napiła się w celu samobójczym esencji octowej jakaś młoda kobieta.

Denatkę przewieziono nieprzytomną w stanie groźnym do szpitala na Pekinie.

Jak się okazało, samobójstwa usiłowała dokonać 20-letnia **Leokadja Mróz.**

Co skłoniło młodą kobietę do targnięcia się na życie niewiadomo.

—xx—

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Wczoraj około godz. 1 w nocy policja I komisarjatu w Sosnowcu zatrzymała na jednej z ulic zawodowego złodzieja Bolesława Trzaskowskiego (Wiejska 9), który zaopatrzywszy się w wytrychy i różne inne narzędzia złodziejskie szedł na wyprawę. Zatrzymanego włamywacza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Przez policję sosnowiecką ujęty został również zawodowy złodziej Kazimierz Rędziak (Będzińska 12), który skradł w tramwaju Gitli Bulwie z Dąbrowy (Szopena 22) bloczek biletów tramwajowych. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

„Kasprowy Wierch"

W SOSNOWCU

Mieszkańcy Sosnowca obserwują rosnącą coraz bardziej górę szlaki koło huty Katarzyna. Co chwila mknie wagonik linowy ze szlaką, by na wierzchołku automatycznie wysypywać zawartość. Góra rośnie z dnia na dzień, dziś dominując już nad całem miastem. Mieszkańcy Pogoni i Konstantynowa nazywają to usypisko szlaki sosnowieckim „Kasprowym Wierchem". Oto dowcipny wiersz na ten temat:

W ciężkich oparach katarzyńskiej huty,
Płaszczem mgieł, dymów fabrycznych osnuty,
Bieleje dumny, pełen dzikiej grozy
„Kasprowy"...
Mkną linowe wozy.

Ze zgrzytem wzwyż się niosą niestrudzone.
Sypiąc mu wyżej... wciąż wyżej koronę,
A on hen!... zdala sinem zboczem błyska,
Majestatycznym wierchem osypiska,
Że okoliczny lud zadziera głowy,
Szepcąc w zachwycie: „Oto nasz Kasprowy"!

Któż wie, co za lat parę się okaże?
Może się w hałdach zaroją narciarze...
W sportowym świecie pyszny zjazd zasłynie
Od Katarzyny zboczem ku Pekinie...
A może (chociaż dziś tu tak obskórnie)
Pójdą turyści na przepaście... turnie...
Wianek will białych podnóże otoczy...
Ciupagi ujmie nasz ludek roboczy.
Smreki pokryją obszar dziś jałowy,
A mech puszysty nowy Wierch Kasprowy?...
Może szarotki będą rość wśród szlaki —
A „Morskie Oko" tam gdzie dziś „Baraki".
Z konstantynowskich Zosiek i Natalek
Powstaną kraśne czeredy góralek...
Zaś bezrobotni wśród jodłowych lasów,
Jak urodzone gromady juhasów,
Barany będą paść i doić owce,
W podchmurnych wyżach nad czarnym Sosnowcem.

CHICHOT.

Demonstracja bezrobotnych

W CZELADZI

Wczoraj koło południa w Czeladzi doszło do demonstracyj bezrobotnych, które musiała zlikwidować policja.

Do Magistratu przybyła delegacja bezrobotnych, domagając się zatrudnienia w mieście wszystkich bezrobotnych, lub też zasiłków

W Magistracie wyjaśniono delegacji, że miasto, nie może zatrudniać jednocześnie wszystkich, spowodu braku odpowiednich funduszów.

Wyniki interwencji delegacja zakomunikowała zebranym przed Magistratem bezrobotnym w liczbie ponad 100 osób. Wówczas rozległy się okrzyki, a jeden z bezrobotnych usiłował wygłosić przemówienie, na co nie zezwoliła jednak policja.

Sprzed Magistratu bezrobotni udali się grupami na roboty przeprowadzane na ulicy Elektrycznej, do kamieniołomów, gdzie zmuszono robotników do przerwania pracy, a następnie usiłowano udać się pochodem powtórnie przed Magistrat.

Na ulicy Bytomskiej policja zatrzymała demonstrantów i rozpędziła.

DELEGACJA BEZROBOTNYCH W MAGISTRACIE DĄBROWSKIM

Wczoraj przybyła również delegacja bezrobotnych do Magistratu Dąbrowy, interwenjując w sprawie zatrudnienia większej liczby bezrobotnych przy robotach publicznych, ewentualnie prowadzenia akcji doraźnej dla tych, którzy nie otrzymają pracy.

Wiceprezydent miasta p. Trzęsimiech zakomunikował delegacji, że interwenjował u dyrektora Funduszu Pracy w Kielcach o zwiększenie funduszów na akcję doraźną i przyspieszenie terminu wydawania zasiłków na czerwiec.

Po wysłuchaniu oświadczenia wiceprezydenta delegacja opuściła Magistrat.

W Dąbrowie miasto zatrudnia obecnie na robotach publicznych około 800 bezrobotnych.

ZŁE WIDZENIE

Kilku lotników-sportowców udało się z wizytą do Anglji. Ponieważ dzień jest bardzo pochmurny, telefonują na lotnisko, pragnąc dowiedzieć się, jaki jest stan widzenia. Lotnisko odpowiada:

— Stan widzenia zero. Nawet ptaki idą na piechotę.

PROGRAM RADJOWY

„Gaudeamus Igitur"

RADJOWA AUDYCJA ZE LWOWA.

Dnia 29 bm. tj. w piątek rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą ze Lwowa o godz. 18 audycję w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego i Zetera z muzyką Juljusza Gabla pt. „Gaudeamus Igitur". Jak widać z tytułu, audycja poświęcona będzie nastrojom życia studenckiego. Wesoła piosenka, pogodne słowo i humor zapowiadają tę audycję atrakcyjnie.

—xx—

CZWARTEK 28 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert poranny (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych.. 13.00 „Mattia Battistini śpiewa" (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Adam Aston, chór Juranda i Mieczysław Fogg (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert orkiestry salonowej F. Raabego. 16.00 „Benjaminek" Salomei Kisielewskiej opowiadanie dla dzieci. 16.15 „Harfa solo i w zespole" (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert państw. semin. naucz. żeńskiego w Toruniu. 17.00 Odczyt. 17.15 „Na zielonej łączce" orkiestra kameralna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital śpiewaczy Eugenjusza Stebelskiego. 18.30 „Rodzina i religja" odczyt. 18.45 Uwertury do operetek Jana Straussa (płyty). 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Neapolitańskie melodje (płyty). 20.15 „Wiosna na Mazowszu". Wykonawcy: Aniela Szlemińska—sopran kolorat. Maurycy Janowski—tenor oraz orkiestra i chór P. R. pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" pogadanka. 21.00 Teatr wyobraźni u obcych: słuchowisko pt. „Corleone". 21.35 Audycja z cyklu „Nasze pieśni" — „Stanisław Moniuszko—pieśniarz". 22.00 „Leipziger Pfeiferstuhl" z repertuaru dawnych kapeli miejskich w wyk. członków orkiestry lipskiego „Gewandhausu". 22.25 Muzyka lekka (płyty). 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

Trup mężczyzny

POD ZAWIERCIEM

W dniu onegdajszym około godziny 11 wieczorem obchodowy Makieła Konstanty, obhcodząc tor kolejowy na szlaku Łazy — Zawiercie, przypadkowo natknął się na strasznie zniekształcone zwłoki nieznanego mężczyzny, przejechanego przez pociąg.

Jak się okazało, były to zwłoki 42-letniego **Zaciery Stanisława**, urodzonego w Zawierciu, a zamieszkałego w Chruszczobrodzie, powiatu Zawierciańskiego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Zaciera, idąc torem, nie słyszał nadjeżdżającego styłu pociągu, i wpadł pod koła, ponosząc śmierć.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

ŚMIERĆ OD PIORUNA.

W ub. wtorek w czasie burzy do sklepu Michalika we wsi Kusięta pod Częstochową, wpadł piorun i zabił na miejscu 27-letniego Jakóba Dudka.

W tym czasie we wsi Ogrodzona, gm. Ręczno, pod Piotrkowem, piorun uderzył w dom Piotra Wojtyły zabijając na miejscu 22-letnią Janinę Wojtyłę i kontuzjując ciężko Juljana Wojtyłę. Od pioruna cały dom stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie wraz z oborą.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Trójka miljonerów

Wczoraj podaliśmy nazwiska osób, które wygrały miljon na Loterji Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym czytelnikom fotografje tych szczęśliwych wybrańców fortuny.



Na pierwszem miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezierska



A oto p. Jan Wesołowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 złotych.



Wkońcu p. Władysław Jankowski, który w swoim i swoich wspólników imieniu podjął całe 400.000 zł.

Oczywiście wszyscy postanowili grać dalej w 36 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się 18 czerwca.

17-letni uczeń utonął

podczas kąpieli w Przemszy

W ubiegły poniedziałek przechodzący brzegiem Przemszy koło Słupnej pod Mysłowicami zostali zaalarmowani krzykiem tonącego.

Przechodnie pośpieszyli na pomoc, jednakże wzywający ratunku **zniknął w wirze rzeki**. Długotrwałe poszukiwania nie dały rezultatu, dopiero po godzinie **w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca wypadku, z rzeki wyłoniły się zwłoki młodego chłopca.**

Jak się okazało, były to zwłoki młodego chłopca. 17-letniego ucznia **Alfonsa Roździeńskiego z Sosnowca.**

Roździeński podczas kąpieli w rzece dostał **nagłego skurczu mięśni**, a poniesiony przez prąd wpadł w wir i utonął.

Zwłoki ofiary kąpieli przewieziono do kostnicy w Mysłowicach.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Uniewinnieni

Starostwo powiatowe w Będzinie ukarało w swoim czasie mieszkańców Dąbrowy: Stanisława Furmana i Suchanowskiego, członków Stronnictwa Narodowego siedmiodniowym aresztem za rozdawanie przed hutą Bankową w Dąbrowie „Gazety Narodowej" zaś Florjana Furmana grzywną za nielegalne posiadanie broni. (stary rewolwer nie nadający się do użytku).

Skazani w drodze administracyjnej odwołali się do Sądu okręgowego, który po rozpatrzeniu spraw, wszystkich trzech uniewinnił.

W obronie skazanych występował adw. Lisiewicz z Dąbrowy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Produkcja i zbyt węgla w kwietniu rb.

W kwietniu rb. wydobyto w Polsce przy 25 dniach roboczych ogółem 2.023.986 ton węgla kamiennego wobec 2.104.516 ton w marcu rb. przy 26 dniach roboczych. Produkcja węgla **spadła więc w kwietniu o 80.530 ton**, czyli o 3.8%; wydobycie średnio na dzień roboczy wynosiło 80.959 t, wzrosło więc nieznacznie o 16 ton.

Ogólny zbyt węgla w kwietniu wyrażał się cyfrą 1.825.966 ton wobec 1.873.586 w marcu r.b., przyczem zbyt na rynku krajowym ze względów sezonowych uległ dalszej redukcji z 1.273.154 do 1.203.340 ton, podczas gdy eksport wzrósł nieznacznie z 600.432 do 622.626 ton (wzrost o 3.7%).

Zbyt węgla w kraju przedstawiał się w kwietniu według zasadniczych odbiorców w tonach następująco: przemysł 724.548, koleje żelazne 207.839, pozostali odbiorcy 270.953.

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO. W drugiej dekadzie maja rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.2 milj. do 381.6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o8.8 milj. do 6.9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 3.3 milj. do 817.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 4.9 milj. do 656.7 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 6.8 milj. do 106.6 milj. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 8.3 milj. do 54.1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15.7 milj. do 46.7 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 34.65% i przekracza normę statutową o bezmała 5 punktów.

EKSPORT DO NIEMIEC W CZERWCU RB. W Berlinie toczyły się ostatnio pertraktacje polsko-niemieckie, co do wysokości wzajemnych kwot eksportowo - importowych na czerwiec. Wysokość eksportu polskiego do Niemiec ma wynieść w czerwcu ok. 15 milj. zł.

Ograniczenia dewizowe i paszportowe, wprowadzone ostatnio u nas wpłynęły dodatnio na obroty towarowe polsko-niemieckie, odbywają się one bowiem na zasadach clearingu. Zahamowanie więc przywozu z niektórych krajów stworzyło pomyślne perspektywy dla przywozu niemieckiego do Polski, co znów umożliwia zwiększenie naszego wywozu do Niemiec.

STOCZNIA GDAŃSKA BUDUJE DWA NOWE STATKI DLA NORWEGJI. Od dłuższego czasu między stocznią gdańską a pewnem towarzystwem żeglugowem w Norwegji prowadzone były pertraktacje w sprawie budowy dwóch nowych statków handlowych. Ostatnio umowa została już zawarta i prace nad budową statku zostaną podjęte w dniach najbliższych. W związku z uzyskaniem tego zamówienia stocznia gdańska zatrudni 300 dalszych robotników.

43.000 APARATÓW RADJOWYCH WYPRODUKOWANO W POLSCE W I KWARTALE. W I kwartale rb. wyprodukowano w Polsce 12 tys. detektorowych aparatów radjowych na sumę 327 tys. zł., oraz 31 tys. aparatów lampowych na sumę 6.044 tys. zł. W porównaniu z I kwartałem ub. r. produkcja aparatów detektorowych zwiększyła się o 50%, lampowych zaś o przeszło 100%.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 19 do 25 bm.: wołów—75, buhai—102, krów—277, jałówek—102, świń—1276, cieląt—187, razem—1959 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 25 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 1.00—1.20 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Burze i pioruny

W OLKUSKIM

W dn. 25 bm. przed wieczorem na terenie gminy Bolesław i Sławków szalała burza z wyładowaniami elektrycznemi, powodując pożar w kilku miejscach.

W Podlipiu (gm. Bolesław) **spalił się** dom Andrzeja Stopy od uderzenia pioruna.

Na pastwisku pod Bolesławem piorun **zabił konia** Jana Czerniaka

W Małobądzu pod Sławkowem piorun uderzył w chlewy **zabijając krowę** Jana Dąbka i jałówkę Józefy Sindak.

W czasie burzy uszkodzone zostały również **przewody elektryczne**, dostarczające prąd do Olkusza z Jaworzna, wskutek czego do godz. 9 wiecz. **Olkusz pozbawiony był światła**.

—xx—

Powiatowy zjazd

STRON. LUDOWEGO W ŁOBZOWIE

W ub. niedzielę odbył się w Łobzowie pod Wolbromiem powiat. zjazd członków Stron. Ludowego pow. Olkuskiego pod przewodnictwem sekretarza okr. i wojewódzkiego, dra Józefa Dąbrowskiego z Krakowa.

Na prezesa wybrano ponownie p. Stanisława Mirka z Zagórowej. Pozatem wybrano komisję rewizyjną i sąd partyjny z przewodniczącym p. Kańskim, adwokatem z Olkusza.

W szeregu uchwał, zjazd postanowił m. in. zbierać składki wśród członków na kupno własnego sztandaru.

—oOo—

× **INSPEKCJA STAROSTWA.** W dn. wczorajszym przybyła do Olkusza komisja na czele z inspektorem Ministerstwa p. Stosykiem przy udziale inspektora wojewódzkiego z Kielc, p. Müllera. Komisja ta zlustrowała starostwo olkuskie.

× **PRZYGODA STRÓŻA GM. RABSZTYN W GORENICACH.** Zarząd gminy Rabsztyn wysłał z pismem urzędu do nadleśnictwa gorenickiego stróża, Wiktora Nowarę. Na dziedzińcu nadleśnictwa Nowara był świadkiem, gdy gajowi wymierzali karę mieszkańcowi Gorenic, niejakiemu Ziarnikowi za jakieś przestępstwo leśne. Nowara ujął się na bitym, czego jednak wkrótce pożałował, gdyż gajowi zabrali się do niego, mocno go poturbowawszy. Nowara otrzymał kilka ran w głowę rękojeściami rewolwerów i udał się o pomoc lekarską do lekarza.

× **POŻAR W SIEMIERZYCACH.** Przedwczoraj spłonął dom Wojciecha Marchwicza w Siemierzycach, gm. Kroczyce, spowodu złego przewodu komina.

× **OKRADZENIE NAUCZYCIELA.** W dniu wczorajszym nieznani sprawcy, okradli nauczyciela szkoły powsz. nr 1, w Olkuszu, p. Ścisłowskiego, zabierając mu garderobę w czasie jego nieobecności w mieszkaniu.

Nr. 6
Rok I

DOM I OGROD

wychodzi co drugi czwartek
pod redakcją Pani Ewy

W góry, w góry, miły bracie!

Jedziemy na wycieczkę

Dobra organizacja wycieczki w trzech czwartych wypadków zapewnia jej uczestnikom miłe spędzenie czasu i przyjemne wspomnienia. Trzeba więc plan wycieczki opracować w najdrobniejszych szczegółach, o ile mamy z niej wynieść naprawdę pogodne i beztroskie wrażenia.

Przedewszystkiem kierownictwo wycieczki musi spocząć w jednych rękach energicznej, z terenem obeznanej i żadnej osoby, której rozporządzeniom bezapelacyjnie mają wycieczkowicze podlegać. Nic nie ma gorszego nad różnorodność zdań w czasie wycieczki, nad brak decyzji i wzajemne upewnianie, że właśnie tylko takie rozstrzygnięcie może być jedyne i właściwe. Spory takie są stratą czasu, rodzą niesnaski i wzajemną niechęć, nie może więc być mowy o tolerowaniu jakiegokolwiek „ducha sprzeczności" czy przekory w gromadnej wyprawie.

Z góry należy ustalić — czy wycieczka ma charakter krajoznawczy, czy wypoczynkowy. W pierwszym wypadku trzeba maksimum czasu poświęcić drodze i zwiedzaniu, a niezbędne tylko chwile na biesiady i posiłek. W drugim, oczywiście, będzie odwrotnie: nie dalekie i piękne miejsce posłuży do rozbicia obozu, w którym można czas spędzić na zabawach, rozmowie i... zjadaniu przyniesionych zapasów.

I w jednym i w drugim wypadku pamiętać należy o tem, że kulturę wycieczkowiczów poznaje się przedewszystkiem po ich zachowaniu w czasie wypoczynku. Bezmyślne niszczenie roślin, rozrzucanie skorupek od jaj i pomarańczy, dzikie hałasy, chociaż w pobliżu znajdują się osiedla ludzkie lub inne wycieczki — oto bardzo charakterystyczne cechy turystów-dzikusów. Sprzątnięcie obozowiska i zakopanie śmieci przy odejściu jest warunkiem obowiązującym każdego, kto ma najmniejsze bodaj pretensje do cywilizacji.

Dalej pamiętać należy, że na wycieczce wszyscy są tylko... wycieczkowiczami. Pani, która pod pozorem tego, że jest zmęczona marszem na wysokich obcasach, obarcza towarzyszy plecakiem, płaszczem i tysiącem innych drobiazgów, nie może być uważana za miłą uczestniczkę. Wygodne ubranie, przedmioty tylko niezbędne i takie, którym własnoręcznie „damy radę" — oto ważny paragraf kodeksu turystów.

A wreszcie — conditio sine qua non to pozostawienie na czas wycieczki w domu wszelkich złych humorów, smutnych wspomnień i trosk, zabranie zaś ze sobą wielkich zapasów dobrej woli, życzliwego podejścia do ludu i prawdziwej pogody ducha.

Wtedy tylko wycieczka może być udana.

Pani Ewa.

Jak odświeżyć sukienkę?

Nadeszły już pierwsze upały i w związku z tem zaroiło się na ulicach od lekkich, barwnych i tak bardzo wdzięcznych sukienek letnich. Jednak — cieplejsza sukienka wełniana na chłodniejszy dzień deszczowy, na dalszą wycieczkę lub na pobyt w górach zawsze jeszcze przydać się może. Nie chcemy sprawiać nic nowego: z szyciem cięższych sukien lepiej poczekać do mody jesiennej, a teraz postarać się o odświeżenie tych zapasów rzeczy cieplejszych, jakie nam z zimy jeszcze zostały.

Robimy to następująco: za kilkadziesiąt groszy należy kupić w drogerji **wody miętowej** i wlać ją na miednicę, wypełnioną do połowy **zwykłą, zimną wodą deszczową.** W płynie tym macza się kawałek czystego płótna, wyżyma i przez nie prasuje dobrze wytrzepane i odkurzone suknie, spódniczki i żakiety.

Prasowane w ten sposób na mokro wełny, doskonale odzyskują swą pierwotną barwę, a większość plam znika zupełnie. Odświeżona sukienka wygląda jak nowa i nawet najsilniejszy promień letniego słońca nie wykryje na niej plamistych i wypłowiałych śladów jej długiej służby.

O gotowaniu warzyw

Ładnie, smacznie i zdrowo!

Pod takiem hasłem pracuje zarówno ogrodnik, produkujący warzywa i owoce dla celów handlowych, jak i Pani Domu, przyrządzająca te plony do podania na stół swoim najbliższym.

Oto kilka porad dla spełnienia tych trzech warunków:

Aby więc wszelkie jarzyny zielone, gotowane w wodzie, nie utraciły ze swej barwy, ale utrzymały mocną i wyraźną zieleń, należy do wody dodać

szczyptę sody oczyszczonej,

która ten barwik doskonale utrwali w potrawie.

Im dłużej gotuje się jarzyny — tem kolor ich, zielony, czerwony, czy też każdy inny, bardziej blednie i niszczeje, a potrawa, zamiast nęcić wesołą barwą, staje się szara i już „na oko" nieapetyczna.

Przegotowanie

jest więc również niewskazane, jak niedogotowanie, o tem musi wiedzieć każda Pani Domu, która lubi, aby dania były ładnie przyrządzone.

Wreszcie czynnik najważniejszy, to zdrowotna wartość potrawy. Tu przedewszystkiem należy stanowczo zerwać z przestarzałym zwyczajem

duszenia jarzyn w tłuszczu,

a przejść wyłącznie na gotowanie w wodzie lub — co jeszcze lepsze — na parze, dopiero przy wydawaniu na stół zaprawiając tłuszczem. Tłuszcze bowiem posiadają o wiele wyższe temperatury wrzenia, niż woda, działają więc bardziej destrukcyjnie na rozmaite, cenne dla nas, składniki gotowanych jarzyn i pomniejszają w ten sposób ich wartość odżywczą.

Po drugie,

nie doprawiać jarzyn octem!

Kuchnia higjeniczna wogóle octu nie powinna posiadać, posługując się przy zakwaszaniu potraw sokiem z surowej cytryny, fabrycznym kwaskiem cytrynowym lub też winnym, bardzo smacznym i zdrowym kwaskiem z grzybka japońskiego.

Basenik i lilje wodne

małego ogródka

W najmniejszym nawet ogródku miejskim można sobie urządzić bardzo efektowną ozdobę, w postaci basenu z wodą, na powierzchni której rozkwitną prześliczne kielichy wodnej lilji.

Stanowisko pod taką hodowlę musi być słoneczne, najlepiej w środku trawniczka, gdzie zieleń trawy da ładne obramowanie dla tafli wodnej, a położenie będzie możliwie najbardziej poziome.

W wyznaczonem miejscu należy wykopać dół i umieścić w nim dowolne, byle zupełnie szczelne naczynie drewniane, na 40—50 cm. głębokie i tak samo szerokie. Może więc to być szaflik stara balijka, cebrzyk, któremu odpiłowano wystające uszy itp.

Ten prowizoryczny basenik musi być wkopany tak głęboko, aby jego górny brzeg znajdował się narówni z terenem trawnika i ani na centymetr nie wystawał nad poziom ziemi. Po zakopaniu basenika, należy jeszcze obłożyć brzegi darnią i mchem, aby zupełnie zamaskować sztuczność tej sadzawki, na dno włożyć nieco iłu rzecznego i zasadzić kłącza lilji, a potem ostrożnie nalać wody aż do zupełnego wypełnienia baseniku.

Oczywiście nie wszystkie lilje wodne zechcą rosnąć i kwitnąć w tak płytkiej sadzawce. Nadaje się do tego celu wyłącznie Nymphaca Leydackeri, płytkowodna, o kwiatach niedużych, karminowych, obficie rozwijających się przez całe lato, do października.

Na zimę kłącza należy wyjąć i przechować w piwnicy, jak dalje i gladiole.

Zainteresowanym chętnie służymy adresem firmy, która kłączy tej lilji dostarcza.

Roślina „niespodzianek"

Siejemy tykwy!

W drugiej połowie maja, kiedy już minie obawa nocnych przymrozków, można przystąpić do wysiewu tykwy. Jest to roślina roczna, jedna z najbardziej ozdobnych pnączy, doskonale nadająca się do obsadzania skrzynek balkonowych i okiennych oraz rabat pod werandami i tarasami. Długie i wiotkie pędy tykwy wyrastają często ponad cztery metry wysoko, oplatając napotkane filary, słupki czy druty i pnąc się po nich w górę.

Wielką zaletą tylko jest to, że rosną niezwykle szybko, często po jednej zaledwie nocy widać wyraźnie jak bardzo wydłużyły się ich pędy. Dają przytem masę zieleni, a nie rozgałęziając się na boki, stanowią pierwszorzędny materjał do zasiewu po bokach skrzynek w miejskich oknach, skąd wyprowadza się tykwy na druty po obu stronach ramy okiennej.

Ziemi wymagają żyznej i pulchnej. Po zasiewie nie można zapominać o podlewaniu, gdyż tykwy są żarłoczne i potrzebują dużo wilgoci do wytworzenia w krótkim czasie długich swych pędów i liści.

Dobrze też robi zasilanie tykw rosnących płynnym nawozem w okresach dwutygodniowych. Można do tego celu użyć bądź kupnej mieszanki nawozów sztucznych, rozpuszczanych według załączonej przy paczce recepty w wodzie, albo też zwykłej gnojówki, co najmniej trzykrotnie rozcieńczonej wodą. Podlewać nawozami należy zawsze pod wieczór, najlepiej przed deszczem i uważać by nie moczyć niemi liści.

Od lipca tykwy zaczynają kwitnąć. Kwiaty są duże, żółte i ukazują się w wielkiej obfitości przez czas dłuższy. A po ich przekwitaniu wyrasta najpiękniejsza ozdoba tykwy — jej owoce, najrozmaitszych kształtów prześliczne kule, baryłeczki lub wydłużone jajowate, o skórce gładkiej lub chropowatej, jednolite w barwie albo nakrapiane fantastycznie i trwają nietylko do jesieni, ale zabrane do pokoju, mogą się przechować nawet parę lat. Już dla samego posiadania tych owoców, sprzedawanych często w firmach ogrodniczych jako ozdoba lub zabawka dziecinna, warto hodować w swym ogródku lub na balkonie rozmaite odmiany tykwy.

Nabywając nasiona, najlepiej żądać mieszanych: wówczas różnorodność odmian da nam również rozmaitość form owocowych, które będą właśnie miłą niespodzianką tej hodowli.

Ogrodnik.

W DNI SŁONECZNE I CIEPŁE WCHŁOŃ W SIEBIE TYLE PROMIENI SŁOŃCA, TYLE ŻARU I ŚWIATŁA, ABY STARCZYŁY DLA CIEBIE I DLA DRUGICH W DNIE POCHMURNE I ZIMNE.

„Kobieta ogniskiem"

Lody z rabarbaru

Rabarbar podawany bywa na stół przeważnie jako kompot, nie zawsze przez wszystkich chętnie jedzony. Można jednak użyć tego warzywa też pod postacią innej leguminy, ślicznej w kolorze, smacznej i szczególnie pożądanej w porze rozpoczynających się upałów.

Składniki: rabarbaru 1/2 kg., cukru 75 deka, laska wanilji, wody litr.

Wykonanie: rabarbar oczyścić i pokroić jak zwykle w kawałki, rozgotować w wodzie z dodatkiem wanilji, potem przetrzeć przez rzadkie sito, dodać utłuczony na mączkę cukier i dać parę razy przekipieć. Po wystudzeniu masy, zamrozić ją w maszynce, jak każdy inny gatunek lodów.

Zależnie od odmiany rabarbaru, czyli od koloru łodyg tylko zielonych lub też więcej zaróżowionych, lody będą miały barwę seledynową albo różową.

W truskawczarni

Truskawki już przekwitają i zawiązują pierwsze owoce. Pod ich ciężarem łodyżki chylą się ku ziemi, a wyrośnięte jagody będą się nurzać w pyle lub w błocie. Aby temu zapobiec, trzeba pod owoce każdego krzaczka podkładać gałązki iglastych, mech lub słomę, skręconą w wiechcie, lub wreszcie silnie słomiasty i suchy nawóz. Nie można tylko dawać siana, gdyż łatwo na ziemi zatęcha i nasyca tą nieprzyjemną wonią truskawki.

PODLEWANIE OGRÓDKA

Tylko niektóre rośliny, nieznoszące moczenia łodyg i liści, jak np. melony, podlewamy bez sitka. Wówczas lać trzeba ostrożnie, tuż pod roślinę i trzymając konewkę przy samej ziemi. Gwałtownie spadająca woda wybija w ziemi dziury, przerywa korzonki i zamiast dawać korzyść — przynosi roślinie szkodę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. Wanda Piotrowska w Dąbrowie Górn.: Pysznogłówkę królewską nabyć można za pośrednictwem firmy „Polskie Zioła" Warszawa, Książęca 6 m. 11. O fiołkach alpejskich umieścimy specjalny artykulik w jednym z najbliższych numerów naszego dodatku. Za miłe słowa uprzejmie dziękujemy.



Oto miły model sweterka, doskonałego st... na wycieczki pięknej Pani.

SPORT

Sukces motocyklistów Sosnowieckich.

Ekipa Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem prezesa p. H. Levittoux i pod kierownictwem sportowym kapitana p. J. Wójcikiewicza w składzie pp.: J. Giercuszkiewicza, T. Głucha i L. Janczykowskiego, ogółem w pięć maszyn, przyjmowała czynny udział w radjowym raidzie motocyklowym do Warszawy w dniu 23 i 24 maja rb., osiągając bez punktów karnych czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji, a to po Gedanji z Gdańska oraz Gdyńskim i Wileńskim klubach Zw. Strzeleckiego.

Sukces ten należy przypisać dużemu wyrobieniu sportowemu oraz karności członków.

Szwajcarja — Belgja 1:1 (1:0)

Tylko 12.000 widzów zebrało się na stadjonie bazylejskim, aby być świadkami 8-go spotkania międzypaństwowego między drużynami Szwajcarji i Belgji. Nadzieje Szwajcarów uzyskania wreszcie pierwszego zwycięstwa nad 11-tką Belgji nie spełniły się i tym razem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. (1:0).

Obydwie drużyny nie pokazały nic nadzwyczajnego. Gra była zupełnie przeciętna. Zawody prowadził sędzia francuski Leclairqu.

Wycieczka kolarska

NA SOWINIEC

Jak już donosiliśmy w dniach 31 bm. i 1 czerwca tj. w Zielone Święta krakowski Okręgowy Związek kolarski urządza zjazd turystyczny kolarzy z całej Polski na Sowiniec. W związku z tem sekcja kolarska STS. „Unji“ w Sosnowcu urządza wycieczkę celem złożenia ziemi na kopcu. W wycieczce poza członkami „Unji“ mogą wziąć udział również sympatycy, goście itp.

Program wycieczki przedstawia się na stępująco: I-szy dzień — godzina 4.30 rano zbiórka członków na stadjonie; godz. 5.00 wyjazd, przyczem trasa wycieczki prowadzić będzie przez: Jaworzno, Chrzanów, Trzebinię, Krzeszowice Kraków. godz. 10 przyjazd do Krakowa godz. 10—16.30 złożenie ziemi na kopcu i zwiedzanie Krakowa, II-gi dzień: godz. 7 wyjazd z Krakowa w kierunku Ojcowa, godz. 8 rano przyjazd do Ojcowa, godz. 8.15 zwiedzanie Ojcowa, godz. 15 powrót do Sosnowca. Zapisy przyjmuje się codziennie na stadjonie STS. „Unji“.

W czwartek dna 28 bm. tj. dzisiaj o godz. 19 na stadjonie „Unji“ odbędzie się zebranie w sprawie wspomnianej wycieczki na które zarząd sekcji zaprasza chętnych uczestników.

Zawody modeli latających w Olkuszu

W ub. niedzielę odbyły się w Olkuszu eliminacyjne zawody modeli latających w których wzięło udział 43 zawodników z 60 modelami. Jury w osobach pp.: wice starosty Trzmadla (prezesa Obwod. powiat. LOPP.), dr. Gorczycy, inż. Feczko inż. Żubra, inż. Paraszczaka (z Wolbromia), Stachurskiego i Noconia, przyznało pierwszą nagrodę za najlepszy model uczniowi szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, Zygmuntowi Lorkowi (aparat „Kodak“ z futerałem). Ogółem rozdano 10 nagród. Za konstrukcję i czyste wykonanie modelu, Edward Lorek (uczeń szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu otrzymał jako nagrodę wieczne pióro (nagroda szkoły powsz. nr. 1). Nagroda przejściowa fabr. „Olkusz“ dostała się zespołowi szkoły powsz. nr 1 w Olkuszu.

Zbiórka członków „Brygady“

Zarząd KS. „Brygada“ w Strzemieszycach prosi swych członków wspierających i czynnych o przybycie dzisiaj o godz. 17 na boisko, gdzie zostanie zestawiony skład drużyny na mecz z Samsonem. Tegoż dnia zostanie również rozegrany mecz treningowy.

Brygada, chcąc utrzymać się w klasie B. musi spotkanie z Samsonem bezwzględnie wygrać.

Likwidacja O.K.S.

W Częstochowie odbyło się likwidacyjne zebranie sędziów Kiel. OKS, przy udziale członków z Częstochowy i Sosnowca. Po zaznajomieniu przybyłych z warunkami przystąpienia do WSS przez wiceprezesa p. N. Scherera, zawiązała się krótka dyskusja, poczem w jawnem głosowaniu uchwalono likwidację Kiel. OKS. Do komisji likwidacyjnej wybrano pp. Scherera, Kędziorę, Hermana, Wajnsztoka i Gospodarka.

Przedstawiciele podkolegjum sosnowieckiego wypowiedzieli się na zebraniu przeciw likwidacji OKS. motywując to brakiem pełnomocnictw.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, postanowiono jednak zlikwidować podkolegjum w Sosnowcu.

Współczesny Stradivarius

Rywalem Stradivariusa i Guarneri'ego można nazwać fabrykanta skrzypiec w mieście włoskiem Ancona, niejakiego Cutugno. Po długoletnich doświadczeniach i próbach udało się Cutugno skontruować skrzypce, które co do dźwięku nie ustępują w niczem arcydziełom mistrzów z Cremony.

Chcąc dojść, na czem polega osobliwy dźwięk skrzypiec cremońskich, Cutugna rozebrał skrzypce na części i później złożył je. Ale skrzypce nie wydawały wcale dźwięku. Po długich, trwających lata całe próbach doszedł dopiero Cutugna do wniosku, jak należy konstruować skrzypce.

Egzemplarze, które wyszły z pracowni mistrza, nietylko, jak twierdzą znawcy, nie ustępują w niczem skrzypcom starych mistrzów cremońskich, ale przewyższają je jeszcze słodyczą tonu.

POŚPIECH

— Kitty, ubierz się, mam bilety do teatru.
— Na dzisiaj?
— Nie, na jutro!

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Malachowskiego 7. CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI

Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 29 maja 1936 r. | Nr.146

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Konferencja poświęcona kulturze wsi

„SYTYCH SYNOW CHŁOPSKICH NAM TRZEBA"

WARSZAWA, 28.5. (PAT) Dziś rano w Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęły się dwudniowe obrady zwołanej przez rząd konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.

W posiedzeniu inauguracyjnem wzięli udział: Prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj Składkowski, marszałek Sejmu Car, wicepremjer Kwiatkowski ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościałkowski, Ulrych i Kaliński, Prezes NJK. gen. dr. Krzemiński, wicemarszałek Senatu prof. Makowski, podsekretarze stanu, gen. Żeligowski, b. premjer Janusz Jędrzejewicz, posłowie i senatorowie, prezes PAL. Wacław Sieroszewski, prezes Związku strzeleckiego Paschalski, prezes Związku Izb i organizacyj rolniczych Kajetan Morawski, członkowie gmin wiejskich i sejmików, przedstawiciele spółdzielni rolniczych oraz działacze organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, działających na terenie wsi w liczbie około 450 osób.

Konferencję zagaił. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo

W momencie, kiedy mi przypadł zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej wsi, przychodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonnie szykuje się dywizja legjonowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamiennej posadzce, dlatego, że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema menażek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopscy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłonny odbijają aż do Mińska... Czy to jest kultura? Tak. To jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

To jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małem, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Płocku pod atakami armji Gaja. Na tym przyczółku synowie chłopscy bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów **kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko co mają — ser, kurczęta, owoce i dzbany mleka.** Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem: — **niech pani Bóg za to zapłaci** — odpowiedziała: — **mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który z bolszewikami bije się.**

To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczyliśmy razem z jej synem za Polskę. To jest ta kultura czasów ciężkich.

My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałości w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie **nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę we wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę,** by nie była ubogą matką, mogącą tylko uścisnąć swego syna, lecz, któraby dała jeść swemu synowi.

Dlatego rząd przykłada wielkie znaczenie do obecnej konferencji.

Związana jest ta kultura na wsi przedewszystkiem z minimum egzystencji, minumum bytowania. Dlatego obserwujemy panów obrady i dlatego życzymy panom w imieniu rządu dobrych i owocnych wyników tych obrad.

Oddaję przewodnictwo w ręce doświadczone pana ministra Poniatowskiego."

Po objęciu przewodnictwa p. minister Poniatowski powołał do prezydjum ministrów: Świętosławskiego i Kościałkowskiego, rektora dr. Witolda Staniewicza oraz pp.: Kazimierza Maja, dr. Marjana Kacprzaka i Maciszewskiego, poczem zabrał głos minister WR. i OP. prof. Świętosławski, wygłaszając przemówienie.

P. Prez. prof. Mościcki

doktorem honorowym Uniwersytetu Warsz.

WARSZAWA, 8.5 (PAT). Dziś w południe w Zamku Królewskim odbyło się uroczyste **wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacemu Mościckiemu dyplomu doktora chemji Honoris Causa, wydziału matematyczno - przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.**

W uroczystości wzięli udział p. minister WR i OP prof. Świętosławski, rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Pieńkowski, prorektor prof. Czubalski oraz profesorowie Wydziału matematyczno - przyrodniczego i dziekanem prof. Mazurkiewiczem na czele.

Obecna była również na uroczystości małżonka **Pana Prezydenta R. P. Pani Marja Mościcka.**

Profesorowie Uniwersytetu przybyli na uroczystość w togach.

Punktualnie o godz. 13 wszedł na salę audencjonalną Pan Prezydent R.P w otoczeniu szefów kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego. Uroczystość zagaił przemówieniem rektor uniwersytetu prof. **Pieńkowski, składając hołd zasługom naukowym Mościckiego.**

Przystępując dziś — mówił rektor Pieńkowski — do uroczystego aktu nadania tej godności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, jasno zdaję sobie sprawę z tego, że w walce naszego narodu o poczesne miejsce w panteonie najwyższych ludzkich wartości twórczych potęgi **człowieka jesteś Panie Profesorze w pierwszym szeregu zdobywców. Myślą, wiedzą, wolą służyłeś tej narodowej potędze, którą wszyscy czcimy.**

Włochy mogą wystawić 8-miljonową armję

Sensacyjny wywiad z Mussolinim

LONDYN, 28.5 (tel. wł.). W rozmowie z korespondentem dyplomatycznym „Daily Telegraphu" oświadczył Mussolini, że zaniechanie **sankcyj spowoduje wstąpienie Włoch do szeregu państw zadowolonych.**

Korespondent postawił Mussoliniemu kilka pytań **o przyszłej polityce włoskiej na Morzu Śródziemnem,** chcąc wiedzieć, przez co może być zagwarantowany status quo na morzu Śródziemnem i czy Włochy wolą pakt, do którego będą należały tylko wielkie państwa, albo czy go zawrą z wszystkiemi państwami śródziemnomorskiemi.

Mussolini odpowiedział:

— Jak długo będą sankcje utrzymane, Włochy nie mogą ani nie chcą podejmować żadnej inicjatywy politycznej w sprawie układu śródziemnomorskiego. Jeśli jednak nareszcie sankcje będą zniesione, Włochy przystąpią do tego zagadnienia w duchu współpracy i pokoju, życząc sobie porozumienia.

Na pytanie dziennikarza angielskiego, czy istnieje zamiar zorganizowania wielkiej armji czarnej, Mussolini odpowiedział, że **Włochy mogą wystawić ośmiomiljonową armję i dlatego nie potrzebują czarnej armji ani w Afryce, ani w Europie.**

Mussolini powiedział dalej, że uważa za wskazane rozpoczęcie narad, by uzgodnić interesy francuskie i angielskie w Afryce z włoskiemi. O ile chodzi o **interesy angielskie nad jeziorem Tana, interesy te będą skrupulatnie poszanowane.** Porozumienie powinno się osiągnąć prosto i łatwo. Skoro Anglja wycofa okręty wojenne z morza Śródziemnego, Włochy odwołają wszystkie wojska z Libji do ojczyzny.

Zbliżenie **angielsko - włoskie** — mówił Mussolini dalej — **jest nietylko pożądane, lecz konieczne.** Mussolini zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, by doprowadzić do niego.

Korespondent postawił jeszcze pytanie, czy niepodległość Austrji wciąż jeszcze **jest nieodwołalna** zasadą polityki **włoskiej w Europie?**

Mussolini odpowiedział:

— Polityka włoska wobec Austrji jest znana, a pakty rzymskie ją potwierdzają. Liga Narodów może istnieć jeśli będzie zreformowana. Jeśli będzie się kontynuowało sankcje, sprawa pozostania Włoch w Lidze, czy wystąpienia z niej przybierze pilniejsze kształty. Zniesienie sankcyj wywoła ulgę w ogólnem położeniu. **Wojna w Europie może oznaczać tylko katastrofę Europy.**

Obozy koncentracyjne w Palestynie

Dalsze posiłki wojsk angielskich

LONDYN, 28.5. (tel. wł.) Wobec niespokojnego położenia w Palestynie wysłano do Egiptu **jeszcze jeden bataljon wojska.**

Według wiadomości z Haify mają przybyć **dalsze oddziały artylerji angielskiej,** które mają wystąpić przeciw uzbrojonym bandom, przebywającym w kryjówkach na wzgórzach poza miastem. **Liczba wojsk angielskich wynosi obecnie pięć bataljonów piechoty i jedna kompanja lekkich czołgów i samochodów pancernych.**

Reuter donosi, że rozruchy pochłonęły od 29 kwietnia 48 zabitych i 331 rannych.

Z tego przypada 24 na żydów, 22 na mahometan i 2 na chrześcjan. Raniono 182 mahometan, 105 żydów i 44 chrześcjan.

Z liczb tych wynika, że nie żydzi, lecz Arabowie ponieśli większe straty.

Od 19 kwietnia aresztowano pozatem 969 Arabów i 275 żydów. Z tego zasądzono już 493 Arabów. Większość aresztowanych żydów wypuszczono na wolną stopę lub uniewinniono.

KAIR, 28.5. Jak donoszą z Jerozolimy, wysoki komisarz brytyjski w Palestynie, sir Arthur Wauchope, **ma się nosić z zamiarem urządzenia obozów koncentracyjnych dla terrorystów arabskich i uczestników ruchu nieposłuszeństwa cywilnego, o ileby zaburzenia nie ustały w dniach najbliższych.**

W Jerozolimie aresztowano kilku Arabów, którzy próbowali podpalić pałac wysokiego komisarza.

Na granicy Transjordanji wzmocniono ostatnio ochronę, a to ze względu na napływ do Palestyny licznych beduinów, biorących czynny udział w aktach terorystycznych.

Jak podaje prasa palestyńska, arabski komitet strajkowy wypłaca obecnie **zasiłki pieniężne około 17.000 strajkującym Arabom.**

Pos. Stpiczyński

WICEMIN. PROPAGANDY?

WARSZAWA, 28.5. Obiegające od dłuższego już czasu pogłoski o zamiarze utworzenia urzędu propagandy nabrały w ostatnich dniach nowej aktualności.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że **poseł Wojciech Stpiczyński będzie mianowany podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów i że z tem stanowiskiem będzie połączone kierownictwo specjalnego biura propagandy.**

10.000 masek gazowych

DLA ARMJI

WARSZAWA, 28.5. (tel. wł.) Pracownicy fabryki „Sanok" wytwarzającej części gumowe do masek przeciwgazowych, uchwalili ofiarować bezpłatnie 2 godziny pracy tygodniowo od 30 maja br. do końca bieżącego roku, by wytworzyć bezpłatnie z surowca zaofiarowanego przez fabrykę 10.000 kompletów **części gumowych do masek przeciwgazowych.**

Pobyt ministra Becka w Jugosławji

Przemówienie premjera Stojadinowicza i min. Becka

BIAŁOGRÓD, 28.5 (tel. wł.). Minister Beck był przyjęty w środę o godz. 12.30 przez regenta ks. Pawła, który udekorował polskiego ministra spraw zagranicznych **krzyżem jugosłowiańskiego orderu „Orła Białego"**. Po posłuchaniu ks. regent wydał na cześć min. Becka śniadanie.

O godz. 21 w klubie oficerów armji królewskiej odbył się obiad galowy na cześć gościa polskiego.

PRZEMÓWIENIE PREM. STOJADINOWICZA

Podczas bankietu premjer Stojadinowicz wygłosił w języku serbskim przemówienie, w którem podniósł więzy sympatii i wspólnych interesów łączące Polskę i Jugosławję.

„Lecz więzów, które łączą nasze oba kraje — mówił premjer Stojadinowicz — nie należy szukać tylko w przeszłości.

Istnieją one i to może nawet w większym stopniu obecnie. Nasze oba kraje, zbliżone do siebie pod względem pochodzenia, znajdują się obecnie w obliczu identycznych celów. Znajdujemy się, zarówno my, jak i wy, w obliczu poważnych i skomplikowanych zagadnień, wymagających rozwiązania, które to zagadnienia wynikają z samej sytuacji geograficznej naszych krajów.

Wszystkie te pokrewieństwa, o których dopiero co wspomniałem, stanowią pewną gwarancję, że nasze oba kraje w przyszłości, podobnie jak dotychczas, ilekroć nadarzy się okazja, będą mogły rozwinąć ścisłą i serdeczną współpracę we własnym interesie oraz w interesach powszechnego pokoju".

PRZEMÓWIENIE MIN. BECKA

Na przemówienie prem. Stojadinowicza odpowiedział min. Beck mową, w której podkreślił, że Polskę i Jugosławję łączą podobieństwa charakteru, polegające przedewszystkiem na gorącym patrjotyzmie i kulcie bohaterów.

Mówiąc o swej obecnej wizycie w stolicy Jugosławji, min. Beck zaznaczył, że wypadła ona w czasach szczególnie trudnych z punktu widzenia polityki europejskiej.

„W czasach dużych przemian, dokonywujących się w strukturze życia naszego kontynentu. Jugosławja, podobnie jak Polska, nie zalicza się do tych krajów, które pragnęłyby rozwijać zbyt wielką inicjatywę w tej dziedzinie. Trudno jest w obecnej chwili przewidzieć dalszy rozwój wszystkich tych inicjatyw. W każdym razie jednak jestem głęboko przeświadczony, że oba nasze rządy potrafią zgóry określić, jakie formy współpracy międzynarodowej byłyby dla ich krajów nie do przyjęcia.

Idea współpracy międzynarodowej dla wspólnego dobra jest w Polsce ceniona i popularna. Zdają sobie jednak u nas sprawę z tego, że współpraca musi być sharmonizowana z poczuciem własnych potrzeb i niezależności własnej polityki.

Bieg wypadków zmusza nas jednakże coraz częściej do interesowania się ogólniejszemi problemami. W związku z tem zapewne w ciągu najbliższych już miesięcy będziemy mieli sposobność do wymiany poglądów na temat nowej struktury Europy. Współpraca w tej dziedzinie z rządem jugosłowiańskim będzie przez mój rząd zawsze przyjęta z najwyższem zadowoleniem. Pomimo różnicy w ujmowaniu pewnych problemów, wynikających z odmiennego położenia geograficznego, będziemy szczęśliwi, jeżeli w zagadnieniach ogólnych znajdziemy wspólny język z Jugosławją".

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ O WIZYCIE MIN. BECKA

PARYŻ, 27.5 (tel. wł.). Prasa francuska **żywo komentuje podróż polskiego** ministra spraw zagranicznych do Jugosławji. Dokoła tej podróży pogłoski sensacyjne szerzy głównie prasa niemiecka, która podnieca opinję **zachodnią przeciwko Polsce przez nadawanie wizycie ministra Becka jakichś specjalnych celów,** wbrew miarodajnym oświadczeniom polskim w tym względzie.

Komentarze prasy francuskiej, jak: **„Echo de Paris", „Journal des Debats"**, „Republique", „Oeuvre" odznaczają się tonem krytycznym, a socjalistyczny „Populaire" lub „Petit Bleu" pozwalają sobie na ton wręcz niedopuszczalny przy omawianiu wizyty polskiej w Białogrodzie.

Wobec alarmów, rozlegających się w prasie francuskiej, dzienniki jugosłowiańskie usiłują uspokoić opinję zachodu. Urzędowy dziennik białogrodzki „Politika" pisze: „Jugosławja posiada swych **własnych przyjaciół i sojuszników, jak Polska swoich.**

Mamy własne troski i Polska ma je również. Wszakże przyjaciele nasi wiedzą aż nadto dobrze, że naród jugosłowiański wypełni z całą solidarnością swe zobowiązania międzynarodowe, pragnąc rozszerzyć zakres swych przyjaźni jedynie w interesie wspólnoty europejskiej".

Rozszerzenie pełnomocnictw rządu

na zagadnienie obrony Państwa

WARSZAWA, 28.5. (tel. wł.) Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Projekt nowych pełnomocnictw rozszerza dotychczas obowiązujące pełnomocnictwa w sprawach gospodarczych i finansowych na zagadnienia obrony państwa.

Pozatem projekt — jak i dotychczas — wyłącza możność dokonywania w drodze dekretu zmian w ustawie o stabilizacji złotego.

Projekt tej ustawy załatwiony będzie na nadzwyczajnej sesji izb ustawodawczych, która — jak już donosiliśmy — zwołana będzie na połowę przyszłego tygodnia.

Odnośny dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej ukaże się jeszcze w b. tygodniu.

Jak doszło do wstrząsającej katastrofy

zatonięcia 30 dzieci

Donosiliśmy, że w okolicach Brna w Czechosłowacji przy przeprawie przez rzekę wycieczki dzieci szkolnych zatonęło około 30 dzieci. Szczegóły tej wstrząsającej tragedji przedstawiają się następująco:

106 dzieci ze szkoły powszechnej w Rakowicach koło Brna udało się pod kierownictwem swych opiekunów na wycieczkę do pobliskich gór. Droga wypadła przez rzekę Dyję.

Pierwsze dwa wozy z dziećmi przeprawiono promem szczęśliwie na drugi brzeg. Prom zawrócił by zabrać trzeci wóz. Dzieci z pozostałych wozów, nie mogąc się doczekać chwili przejazdu **przez rzekę wyskoczyły z wozów i zajęły miejsce na promie.**

Przeładowany prom krótko po odbiciu od brzegu zaczął tonąć. Na środku rzeki, **dochodzącej w tem miejscu do 6 m. głębokości** prom zatonął. Zgromadzone na drugim brzegu dzieci, świadkowie tragicznych scen, rozgrywających się wśród nurtów wezbranej rzeki, zaczęły strasznie krzyczeć. **Niektóre z nich dostały wstrząsu nerwowego.**

Nauczyciele zorganizowali szybko pomoc zarówno dla dzieci pozostałych na brzegu, jak i dla tonących. Niektóre dzieci, znajdujące się na promie zdołały się uratować chwyciwszy się liny promu, inne zostały dosłownie porwane z promu przez silny prąd wody. Kilku nauczycieli z narażeniem własnego życia pośpieszyło na pomoc tonącym. Jeden z nich zdołał uratować 9 dzieci, z tego dziewiątem dzieckiem była córka owego nauczyciela.

Ze 106 dzieci, 31 utonęło, w tem 22 dziewczynki i 9 chłopców.

3 i pół miljarda marek

NA AUTOSTRADY W NIEMCZECH

Na zasadzie danych, ogłoszonych przez niemieckie towarzystwo państwowych linij autobusowych, budowa dróg autobusowych w Niemczech pochłonęła dotychczas przeszło 1 miljard marek. Całkowity plan przewiduje budowę sieci dróg długości 6000 km. Plan ten ma być zrealizowany w ciągu 7—10 lat i pochłonie 3½ miljarda marek. Zarząd Towarzystwa przypuszcza, że 1000 km. nowych autostrad będzie jeszcze w końcu rb. oddanych do użytku. W sfinansowaniu tych robót bierze udział Bank Rzeszy, który udzielił Towarzystwu państwowych linij autobusowych kredytu wekslowego w wysokości 1 miljarda marek.

Kongres emerytów

OBRADUJE W WARSZAWIE

Jak to zapowiadaliśmy, w Warszawie rozpoczął się w dniu wczorajszym **ogólnokrajowy kongres emerytów,** — zwołany przez **Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.**

Zadaniem kongresu będzie między in. zwrócenie uwagi opinji publicznej i czynników rządowych **na katastrofalną sytuację, w jakiej znaleźli się ostatnio emeryci państwowi oraz wdowy i sieroty po nich,** którym w ciągu ostatnich paru lat **odjęto więcej, niż połowę** dotychczasowych, i tak już skromnych uposażeń emerytalnych.

W związku z odbywającym się kongresem p. prezes Rady Ministrów gen. dr. Felicjan Sławoj Składkowski przyjął onegdaj delegację polskich zrzeszeń emerytalnych.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

37

— Nie wątpię o tem, łaskawy panie, nie mogę jednak czynić wyjątku w regule, którą sama ustanowiłam... Nie toleruję u siebie w domu żadnych zwierząt!

— Jakto, proszę pani? Mam się więc rozstać z tym psem, który uratował mi życie?

— Oczywiście, że nie, ale może w innym pensjonacie.

Dreszcz wstrząsnął potężnym biustem pani Arbausacher. Cofnęła się o krok.

Nie tracąc ani chwili, lotnik ciągnął dalej ze wzruszeniem, odegranem pierwszorzędnie:

— Nie, proszę pani, nie, to niemożliwe! — mówił drżącym głosem. — Tutaj pragnę zamieszkać... Tutaj muszę zamieszkać. O, pani, czytam w pani oczach... Pani mnie zrozumie. Wyznam pani wszystko...

Frau Arbausacher spuściła oczy i usiłowała gestem powstrzymać zwierzenia młodzieńca. Ale Stani wykrzyknął tonem tembardziej patetycznym, im bardziej czuł, że zbliża się do zwycięstwa

— O, pani, jestem Polakiem, jestem poetą i jestem zakochany... Niech pani zaopiekuje się moją muzą i moją miłością! — W tem miejscu postąpił krok naprzód. — Niech pani da się przekonać! Dla Niej usze u pani zamieszkać... Ja pani poświęcę jedną balladę, ja...

Poeta!... czyż mogła przepuścić podobną okazję? Czyż mogła zamknąć drzwi przed tym sympatycznym młodzieńcem, którego czoło było już może otoczone aureolą genjuszu? Może w niedalekiej przyszłości marmurowa tablica z jego sławnem i szanownem nazwiskiem ozdobi fasadę jej domu?!..

— O, bardzo lubię poetów! — szepnęła pocziwa kobieta.

— To dlatego, że dusza pani jest im pokrewna!... Zresztą, czyżbym się mylił? Mam wrażenie, że i pani od czasu do czasu oddaje się rozkoszy tworzenia!

Frau Arbausacher opuściła głowę, zażenowana i zaczerwieniona. Tym razem Stani miał zwycięstwo w swojem ręku. Nachylił się, aby wziąć walizki, które postawił przedtem na chodniku, ale w tej samej chwili czyjaś ręka odsunęła go delikatnie.

Odwrócił się. Był to kataryniarz, który nie zdawał sir zwracać na niego uwagi i rzekł do pani Arbausacher:

— Przyjdę na kolację — patrjarchalnym gestem położył swój instrument na chodniku. — Prawdopodobnie sprowadzę kilku przyjaciół.

— Znowu! — jęknęła kobieta.

Starzec odwrócił się już na pięcie, zadowolony, że znalazł ostatnie słowo, które zakończyło dyskusję. Ale Frau Arbausacher zauważyła zdziwione i pytające spojrzenie, jakie rzucił jej młodzieniec. Uczuła potrzebę usprawiedliwienia się, pewna zresztą, że poeta zrozumie ją.

— Pan pozwoli, że przedstawię mu naszego nowego pensjonarjusza, pana...

— Nazywam się Stefan Horst — wtrącił Stani, używając nadal nazwiska, pod którem poprzedniego dnia przedstawił się Kamilli.

Gospodyni zwróciła się do żebraka.

— Jego Ekscelencja hrabia Igor Igorowicz Rakaniłow, marszałek szlachty gubernji tomskiej.

— Znów Rosjanin! — pomyślał Stani.

Mężczyźni uścisnęli sobie dłonie najpoważniej w świecie, poczem marszałek szlachty, szczęśliwy, że dopełnienie tej formalności wracało mu wolność, oddalił się szybkim lecz majestatycznym krokiem.

Frau Arbausacher spoglądała przez chwilę za nim, poczem westchnąwszy głęboko, zwróciła się do młodzieńca:

— Jeden tylko Bóg wie, proszę pana, dokąd zaprowadzi mnie moje dobre serce! Kilka tygodni temu zgodziłam się przyjąć bezpłatnie tego biednego wygnańca. Znalazł u mnie dach nad głową i kawałek chleba...

(D. c. n.)

Poco pojechał min. Beck

do stolicy Jugosławji

Min. Beck bawi w stolicy Jugosławji z wizytą, a wyrażając się słowami komunikatów oficjalnych, z rewizytą. Swego bowiem czasu bawił w Warszawie jugosłowiański minister spraw zagranicznych, dziś już nieżyjący dr. Marinkowicz.

Pomimo to trudno byłoby przypuszczać, że na odbycie tej podróży p. min. Beck zdecydował się w obecnej chwili wyłącznie ze względów kurtuazyjnych, temwięcej, że ta rewizyta odbywa się w kilka lat po bytności gościa jugosłowiańskiego.

Prasa jugosłowiańska wyraża przekonanie, że obecność polskiego ministra spraw zagranicznych jest dowodem zainteresowania się pobratymczego państwa zagadnieniami, które zwykło się określać jako problem naddunajski.

Dając wyraz takim nadziejom, opinja Białogrodu zaznacza, że objawem owego zainteresowania Polski basenem Dunaju będzie popieranie i przyczynianie się do całkowitej niezależności ego obszaru.

Nieznana jest nam jeszcze — w chwili gdy piszemy te słowa — treść przemówień, które p. min. Beck wygłosił podczas pobytu w Białogrodzie.

Wydaje nam się, że byłoby pożytecznem, aby nadzieje jugosłowiańskie znalazły potwierdzenie w słowach kierownika naszej polityki zagranicznej.

Byłaby wtedy z wizyty białogrodzkiej korzyść podwójna. Nastąpiłaby wymiana poglądów na sprawy, które interesują obydwa państwa, a jednocześnie oczyściłaby się atmosfera, nasycona nieufnością, podejrzliwością ze strony innych członków Małej Ententy w stosunku do naszych poczynań na terenie międzynarodowym.

Pisząc powyższe słowa, mamy na myśli Czechosłowację i Rumunję, które — podobnie jak na wizytę b. premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie patrzyły krzywem okiem — i w obecnej podróży białogrodzkiej p. min. Becka doszukać się usiłują jakowejś intrygi; chęci rozbicia tego porozumienia znanego pod wspomnianą nazwą Małej Ententy.

Jeżeliby p. minister Beck w jakikolwiek sposób ujawnił, że losy Austrji nie są dla nas obojętne, że jesteśmy narówni z Jugosławją, Rumunją i Czechosłowacją zainteresowani w utrzymaniu niepodległości tego państewka, natenczas z pewnością oświadczenie takie przyjęte byłoby z dużą ulgą wśród naszych sąsiadów, a jednocześnie byłoby spełnieniem nadziei wyrażonej przez najpoważniejsze dzienniki Jugosławji w artykułach powitalnych w dniu, kiedy min. Beck wysiadał na dworcu białogrodzkim, gdzie uroczyście i serdecznie był witany.

Podróż do słonecznej Jugosławji min. Becka oceniać można również jako wyraz poszukiwań nowych form współpracy na terenie międzynarodowym, szczególnie teraz aktualnych, gdy wielki instrument polityki międzynarodowej — Liga Narodów, coraz więcej traci na znaczeniu.

Trudno jednakowoż stawiać jakiekolwiek horoskopy, wyrażać takie lub inne przypuszczenia, co do pozytywnych wyników, skutków pobytu min. Becka w Białogrodzie. Być może wkrótce o nich się dowiemy, prawdopodobnie najprędzej z prasy zagranicznej — wedle przyjętego u nas już zwyczaju.

Tym.



W ubiegłą niedzielę odbyła się w Paryżu wielka manifestacja zjednoczonego „Frontu Ludowego" ku czci komuny paryskiej z r. 1871. Na zdjęciu Leon Blum (w samym środku) wita pozdrowieniem komunistycznem (podniesioną pięścią) uczestników pochodu „Frontu Lud."

Z DNIA

O NADPRODUKCJĘ ZAKAZÓW

Wychodzący w Niepokalanowie „Mały Dziennik" zamieścił ostatnio artykuł poświęcony zbytecznemu krępowaniu ludności niepotrzebnemi zakazami i nakazami, które w rezultacie niewielki przynoszą pożytek a wywołują wśród zainteresowanych niezadowolenie życiowe. Na poparcie swych wywodów wspomniany dziennik przytacza następujące przykłady, wzięte z życia:

Przez całe wieki „góra" czyli strych na wsi służy za skład wszelkich lżejszych przedmiotów, jak worki, kosze, plewy itp. Przyszedł zakaz: nie wolno. Niebezpieczeństwo pożaru. Protokuły, karne mandaty i... zła krew. Choć wiadomo, że w wypadku zapalenia się sadzy w kominie iskry wylatują nazewnątrz i padają na... słomianą strzechę.

Od wieków, w czasie świąt Bożego Narodzenia, chodzili po wsi chłopcy z „królem Herodem". Dziś te ruchome teatry zostały zakazane, chyba, że za zezwoleniem starostwa. Takie same zakazy dotyczą wieczorków i wszelkiego rodzaju zabaw, przedstawień itp. Znów troski, niepotrzebna pisanina i chodzenie... niezadowolenie.

Od wieków: deszcz i słońce w porze letniej ,a śnieg z mrozem w zimie — wypisywały desenie na wiejskich płotach i parkanach, nadając im różne barwy. Przyszedł nakaz: nie wolno. Trzeba płoty bielić. Wymaga tego higjena. Niema dziś płotów ani białych ani szarych. Przy wtórze narzekań, stopniowo znikały.

Ktoś chce wykrzesać ognia na krzesiwie — nie wolno: mandat i kara; ktoś chce odwarem z buraków cukrowych osłodzić kawę — nie wolno: kara; ktoś inny zamierza wytrzeć sadze z komina — nie wolno: są od tego kominiarze. Trzeba im na wsi 12 złotych na rok zapłacić itd.

Ktoś wreszcie na przedmieściu w Warszawie, chce zamieszkać przy sklepie, systematycznie w nocy okradanym — nie wolno: przepis zabrania. Sklep będzie zapieczętowany.

Szewc zrobił parę butów i zamierza sprzedać je na jarmarku — nie wolno, bo ma patent na wyrób, ale nie ma świadectwa przemysłowego na sprzedaż. Sekwestrator: buty, sitka, konewki, szafliki itd. na jarmarku zabierze.

To też słusznem wydaje się być zdanie „Małego Dziennika", który pisze:

Drobne, codzienne potknięcia przeciętnego obywatela o ten lub inny zbyteczny przepis, stanowią te właśnie dokuczliwości i udręki, które w sposób bardzo poważny osłabiają przywiązanie mas do państwa i jego urządzeń.

A przecież na osłabianiu więzów łączących obywateli z państwem nikomu chyba nie zależy.

Król Edward VIII

przybędzie do Francji, celem odsłonięcia pomnika

Król Edward VIII, będąc jeszcze księciem Walji, obiecał rządowi kanadyjskiemu, że dokona odsłonięcia pomnika żołnierzy kanadyjskich, poległych w czasie wojny światowej na ziemi francuskiej. Pomnik ten wzniesiony zostaje w Vimy.

Król Edward nie cofnął obietnicy postanowił osobiście w dniu 26 lipca dokonać odsłonięcia pomnika.

Będzie to **pierwsza od wielu lat wizyta monarchy brytyjskiego zagranicą.** Król prawdopodobnie uda się do Francji samolotem i pobyt jego będzie bardzo krótki; zapewne król powróci jeszcze tego samego dnia, wobec czego nie zajdzie potrzeba ustanawiania komisji królewskiej, przewidzianej dla zastępstwa króla w razie jego nieobecności w kraju.

Na pomniku w Vimy wyrytych jest 12 tysięcy nazwisk żołnierzy kanadyjskich, poległych we Francji. Pomnik staje w Vimy na pamiątkę zdobycia przez wojska kanadyjskie tej miejscowości dnia 12 kwietnia 1917 r.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika z Kanady przybywa pielgrzymka 6 tys. osób z premjerem kanadyjskim Mackenzie Kingiem na czele. W odsłonięciu pomnika weźmie również udział prezydent Francji Lebrun.

12 miljardów lirów

KOSZTUJE DO TEJ PORY WYPRAWA ABISYŃSKA

Rząd włoski wydał nowy dekret w sprawie pokrycia kosztów ekspedycji wschodnio - afrykańskiej. Nowa kwota na ten cel wynosi 2.045 miljonów lirów, z czego na ministerstwo kolonji przeznaczono 700 miljonów, na ministerstwo spraw wewnętrznych — 45 miljonów, ministerstwo wojny — 800 miljonów, ministerstwo marynarki — 200 i na lotnictwo 300 miljonów lirów.

Ministerstwo amunicji

BĘDZIE UTWORZONE W ANGLJI

„Daily Telegraph" wypowiada się w artykule wstępnym ponownie za **utworzeniem ministerstwa amunicji.** Minister amunicji musiałby poświęcić się wyłącznie **przemysłowej mobilizacji Anglji.**

Wobec tego, że „Daily Telegraph" często wypowiada poglądy wpływowych kół rządowych, można przypuszczać, że obecnie **rozważa się poważnie sprawę utworzenia takiego ministerstwa.**

Winston Churchil, który w latach 1917—1918 był angielskim ministrem amunicji, zaproponował w ubiegłym tygodniu w Izbie gmin **przywrócenie tego ministerstwa.**

Na zbrojenia i fortyfikacje

ZACIĄGA CZECHOSŁOWACJA POŻYCZKĘ

Rząd czechosłowacki wniósł do parlamentu projekt ustawy w sprawie wewnętrznej państwowej pożyczki, mającej nazwę „pożyczki obrony państwa". Jak sama nazwa wskazuje, pożyczka ma służyć na zwiększenie środków obronnych i lepsze wyposażenie armji czechosłowackiej.

Projekt rządowy ma być wkrótce uchwalony przez parlament i przypuszczalnie już 1 czerwca ogłoszona będzie subskrypcja pożyczki.

Uzyskane z pożyczki fundusze zużyte mają być częściowo **na budowę fortyfikacyj wzdłuż granicy z Polską i Niemcami.**

Dlaczego nie wysłano telegramu

Oświadczenie naczelnictwa ZHP

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę o stanowisku, jakie zajęło przewodnictwo zjazdu harcerstwa we Lwowie wobec wniosku, zgłoszonego przez grupę uczestników zjazdu, a dotyczącej wysłania telegramu do prezydjum pielgrzymki akademickiej w Częstochowie.

W sprawie tej naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydało następujący komunikat:

W związku z artykułami, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach, a jakie w błędny sposób podają przebieg dyskusji nad jednym z wniosków zgłoszonych na walnym zjeździe Zw. Harcerstwa Polskiego we Lwowie, naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego komunikuje, co następuje:

1) Wniosek o wysłanie telegramu z wyrazami solidarności dla akademickiej pielgrzymki na Jasną Górę nie był poddawany pod głosowanie spowodu braku quorum podpisów, stwierdzonego zresztą na wniosek jednego z inicjatorów telegramu.

2) Oświadczenie przewodniczącego Związku w tej sprawie stwierdzało, iż Związek Harcerstwa Polskiego w roku ubiegłym z okazji jubileuszowego zlotu w Spale, zorganizował pielgrzymkę 2 tys. młodzieży harcerskiej na Jasną Górę, gdzie imieniem całej młodzieży harcerskiej przewodniczący Zw. oraz wiceprzewodniczący ks. dr. Jan Mauesberger złożyli votum harcerstwa w postaci srebrnego krzyża harcerskiego na ołtarzu Matki Boskiej, a cała organizacja uzyskała błogosławieństwo ks. biskupa Kubiny. Przewodniczący nie widzi zatem najmniejszego powodu do przyłączenia się po roku do inicjatywy pozazwiązkowej. To zaś, że harcerstwo wewnętrzne życie młodzieży opiera na etyce chrześcijańskiej, mieści się nietylko w nowym statucie, ale również znajduje wyraz w praktycznej działalności i pracy Związku.

3) Złożone w sprawie wniosku oświadczenie ks. Mauesbergera, dotyczyło zauważonych przez niego osobiście pewnych zewnętrznych przejawów politycznych złączonych z pielgrzymką młodzieży akademickiej na Jasną Górę, przejawów, polegających na napisach na wagonach, manifestacyjnych okrzykach nawskroś politycznych oraz odznakach, co oczywiście nie może być przez Kościół uznane. Bóg bowiem jest celem uczuć i myśli ludzkich, a nie środkiem do realizacji lub głoszenia obcych uczuciom religijnym celów. Oświadczenie to zatem nie dotyczyło samego faktu pielgrzymki, ale prób nadania tej pielgrzymce z pewnej strony cech manifestacji politycznej. „Harcerstwo — mówił ks. Mauersberger — rok temu szło z uczuciami miłości na Jasną Górę, oddając się pod opiekę Matki Boskiej".

4) Nie jest również prawdą, jakoby nacz. harcerzy Olbromski, nie przyjął wyboru, ponieważ wybór przyjął i pełni obowiązki naczelnika harcerzy. Zaznaczyć należy, że dyskusja toczyła się w atmosferze nawskroś harcerskiej i nie naruszyła w niczem spoistości Związku.

UWAGI

KAŻDE DZIECKO MA PRAWO
DO JASNEGO I ZDROWEGO DZIECIŃSTWA

Kilka miesięcy temu czytałam w gazecie artykuł, poświęcony sprawom przedszkola. Pisano jaki to raj mają tam dzieci, jak tam miło, kulturalnie i temu podobne pochwały.

Pomimo tych pochwał i tego zachwytu, artykuł przeszedł bez echa. Myślę, że pewnie niejedna osoba, która czytała artykuł, nie znając dokładnie spraw przedszkola i w nich się nie orjentując, pomyślała: „Jak to teraz o te dzieci dbają! Czego to dla nich nie robią! Jak się niemi opiekują! Za moich czasów itd...“

Niestety, ten kto tak pomyślał, był w błędzie. Na tak olbrzymie rzesze dzieci w wieku przedszkolnym korzysta z przedszkoli zaledwie garstka: te mianowicie dzieci, których rodzice mogą płacić, względnie te, które zostają zwolnione od opłaty przez opiekę społeczną.

Pozostałe dzieci muszą ten „raj“ opuścić, gdyż darmo trzymać ich nie wolno. Zdarza się nieraz, że nauczycielka jak może, tak broni takie maleństwo, bo jej go żal i trzyma dziecko w klasie. Większość dzieci jednak z bólem i goryczą w serduszkach opuszcza przedszkola, idzie na podwórze lub na ulicę — i tam się „kształci“.

„Któż nam powróci te lata stracone bez wiosennego w wiośnie życia nieba?!“

Pamiętacie ten wiersz? Rozczulał on pokolenie, które dzisiaj zwolna ustępuje z widowni. Treść jednak jest po dziś dzień aktualna, jak była przed laty. Każde jednak, bez wyjątku każde dziecko ma prawo do dzieciństwa jasnego, beztroskiego, kulturalnego i zdrowego. W przedszkolu dziecko znajduje odpowiednie pod względem zdrowotnym i kulturalnym warunki. Niestety, przedszkola są drogie i jest ich mało! I nie dość, że jest ich mało! Jeszcze się je zamyka!

Nie mówię w tej chwili o stolicy, ale o prowincji. I kiedy to się dzieje? Teraz, kedy jest największa bieda gdy bezrobocie wyciska swe piętno na rodzinach, gdy bardzo często żywicielką całej rodziny jest matka, pracująca od rana do wieczora. Biedna! Nie może zająć się swem dzieckiem, nie może je wychować i wielu rzeczy nauczyć — chciałaby przeto umieścić swoją pociechę w przedszkolu. Niestety! Przedszkoli brak, bo je — zamykają! Niektóre gminy jakby prześcigały się wzajemnie: która prędzej i więcej przedszkoli zamknie! Słychać tłumaczenia, że brak funduszów na utrzymanie przedszkoli. **Oszczędności robi się na tych, którzy nie mogą upomnieć się o swoje prawa, bo są za mali na to!** Możnaby wymienić kilka powiatów, gdzie z kilkudziesięciu przedszkoli zostało zaledwie kilkanaście, a i te niewiadomo, czy się utrzymają! Czy społeczeństwo nie może w tej sprawie zabrać głosu? Czy mu nie ciąży ten kamień na sercu, ten najcięższy, bo miażdżący najniewinniejszych? Tu idzie przecież o te najmłodsze, najbiedniejsze dzieci, dla których powinno się wszystko zrobić, aby im było dobrze. Tymczasem czyni im się wielką krzywdę, zamykając przedszkola. A kiedy przychodzi obowiązek szkolny, każe się rodzicom dzieci napół dzikie, z najrozmaitszemi złemi skłonnościami, nabytemi na ulicy, posyłać do szkoły, i potem — dziwią się niektórzy, że dziecko w klasie pozostaje na drugi rok, że jest nieukiem. Zwala się winę na szkołę, względnie na nauczycieli, że jest tak olbrzymia dwuroczność. Ale któż temu winien naprawdę? Szkoła? Nie! Nauczyciel? Także nie

Winno nieprzygotowanie dziecka do szkoły.

Gdyby Państwo przeznaczyło te miljony, które bezowocnie wydaje na dwuroczność na przedszkola, zniknęłaby ta dwuroczność niemal całkowicie ze szkoły.

Wszak przedszkola są objęte ramami szkolnictwa. Przedszkola zatem są podstawą szkoły. W dzisiejszym ustroju szkolnym jest to wprost nie do pomyślenia, aby dziecko, zapisywane przez rodziców do szkoły, przez przedszkole uprzednio nie przeszło! Powinna powstać cała sieć przedszkoli w całej Rzeczypospolitej, gdyż przedszkola potrzebne są wszędzie: na wsiach i w miastach.

Niechże się więc staną nareszcie przedszkola powszechnemi i bezpłatnemi! Tego wymaga zarówno nasze współczesne życie, jak i nasz współczesny ustrój szkolnictwa! Niech nareszcie każde dziecko ma możność być w „raju“ — i swoje dzieciństwo wspominać później z pogodą! Państwo zyska, uzyskując zarazem tę świadomość że pieniądze wydane nie poszły na marne.

Im wcześniej, im prędzej powstanie sieć dobrze zorganizowanych przedszkoli, tem prędzej wzniesiemy się na drabinie kultury o jeden szczebel wyżej.

Ludwika Rydzewska.

KOMUNIKAT W SPRAWIE WYCIECZEK MORSKICH

Podajemy do wiadomości, że w myśl porozumienia z Ministerstwem Skarbu i Komisją Dewizową, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będą organizowane za paszportami zbiorowemi jedynie popularne wycieczki morskie statkami „Piłsudski, „Batory“ i „Kościuszko“.

Kwoty walut obcych, które Pasażerowie będą mieli prawo nabyć na poszczególne wycieczki zostały ściśle ustalone z Komisją Dewizową. Przydział walut obcych wyniesie około zł. 25 dla Pasażera na każdy port zagraniczny i służyć ma wyłącznie na osobiste drobne wydatki Pasażerów na lądzie. O dokładnej kwocie walut na poszczególne wycieczki poinformują Pasażerów Biura Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A., oraz Biura Podróży. Waluty obce podług ustalonych norm będą sprzedawane bądź w kantorze wymiany na statkach podczas dłuższych wycieczek, bądź w kantorach wymiany na Dworcu Morskim w Gdyni w dniu odjazdu statku.

Wobec istniejącego zakazu zabierania na statek, jak również i wywozu poza granice Państwa złota, walut obcych i złotych polskich, Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. będzie w Centrali i w Oddziałach w Gdyni, Krakowie i Lwowie przyjmować w formie depozytu złote w dowolnej wysokości, wydając wzamian odpowiednie kwity. Kwitami temi Pasażerowie będą mogli regulować na statku wszelkie należności, jak opłacanie wydatków osobistych w jadalniach, barach itd., nabywanie w kantorze wymiany walut obcych w ustalonej wysokości, oraz opłacanie programowych wycieczek lądowych. Niewykorzystane kwoty z kwitów depozytowych będą wypłacane w kasie Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. niezwłocznie po powrocie statku z wycieczki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynniki miarodajne uznały za wskazane dalsze popieranie naszej rodzimej turystyki morskiej i dzięki temu najszersze warstwy społeczeństwa będą miały sposobność spędzenia miłych chwil na polskich statkach i zwiedzenia interesujących miejscowości zagranicą.

Prospekty wycieczek i wszelkie informacje w biurach Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. i Biurach Podróży.

GDYNIA—AMERYKA
LINJE ŻEGLUGOWE S. A.
Centrala: Warszawa, Plac Małachowskiego 4.
Oddziały w kraju: Gdynia, Dworzec Morski,
Kraków, Lubicz 3,
Lwów, Kopernika 1.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Piątek	Dziś Maksymiljana Jutro Ferdynanda Wschód słońca 3 m. 43. Zachód „ 19 m. 38.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: „Zaczęło się od pocałunku“.

CYRK STANIEWSKICH: początek przedstawień 4.30 popoł. i 8.30 wiecz.

Budżet Będzina
NA ROK 1936-37.

Zarząd miejski Będzina opracował już budżet na r. 1936-37, który po stronie wydatków i dochodów zamyka się sumą **1,670.682 zł.**

Wydatki zwyczajne wynoszą **1.114.682 zł.**, nadzwyczajne: **556.100 zł.**

Dochody zwyczajne **1.119.682 zł.** dochody nadzwyczajne **474.00 zł.**

Obecnie rozpatrywaniem budżetu zajmie się komisja budżetowo-finansowa, poczem wejdzie ona pod obrady Rady miejskiej.

—xx—

× NOWY WICEDYREKTOR DYREKCJI POCZT. Onegdaj objął obowiązki wicedyrektora okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie mgr. Zdzisław Chendyński.

× MAJĄTEK ZLIKWIDOWANEGO SEMINARJUM. W związku z likwidacją seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie komitet rodzicielski postanowił cały majątek ruchowy seminarjum ofiarować szkołom powszechnym w Dąbrowie; zaś kapitał w wysokości kilkuset zł. przeznaczyć częściowo na Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz obrony morskiej, LOPP, i Tow. popierania szkół powszechnych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 29 bm. Teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka“, piękną i melodyjną operetkę G. Jarno p.t. „KRYSIA LEŚNICZANKA“.

—xx—

Poszukiwania geologiczne
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

W najbliższych dniach rozpoczną się w różnych miejscowościach Polski wielkie poszukiwania geologiczne dla zbadania nowoodkrytych terenów ropodajnych w Małopolsce wschodniej, jak również nowych pokładów rud i węgla w Kieleckiem i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na tereny te uda się 12 specjalistów z Państw. Instytutu Geologicznego.

Poszukiwania prowadzone będą do późnej jesieni.

—oOo—

× ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY. Z dniem 31 bm. br. uruchamia się w dnie świąteczne poc. nr. 4212 A (Strzemieszyce) — Sosnowiec P. — Katowice Sosnowiec odej. 4.40, Szopienice odej. 4.41, Katowice-Bogucice odej. 4.45, Katowice przyj. 4.49 na połączenie do poc. wycieczkowych do Wisły i Zwardonia, a wstrzymuje się z powyższym dniem w dnie świąteczne poc. nr. 4212 Sosnowiec p. odej. 5.09 Katowice przyj. 5.24.

Z życia stowarzyszenia
B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W ub. niedzielę jak pokrótce donieśliśmy, odbyło się w Sosnowcu w sali Domu ludowego roczne zebranie Stow. b. więźniów politycznych. Przewodniczył p. J. Cupiał, asesorowali pp.: M. Dunczyk i A. Kałański, sekretarzował p. Fr. Kurek.

Przed rozpoczęciem zebrania nadszedł z Warszawy list-ekspres w którym przysłany został egzemplarz Dziennika Ustaw z dnia 23 bm. (Nr. 41), w którym ogłoszony jest dekret Prezydenta Rz. P. z dnia 12 maja rb., zmieniający treść Dekretu z 22.XI. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 523) w tych punktach, gdzie jest mowa o obniżeniu zaopatrzeń b. skazańcom politycznym. Po odczytaniu tego Dekretu, sprawa obniżenia b. skazańcom zaopatrzeń automatycznie zeszła z porządku dziennego.

Następnie omawiane były tylko sprawy organizacyjne. Sprawozdanie z działalności zdawał p. Dębski, kasowe p. Dzidowski, uzupełniali i wyjaśniali pp. Ufel, Piszczyk, Bień, poczem członek komisji rewizyjnej p. T. Torbus odczytał protokuł komisji i postawił wniosek udzielenia zarządowi absolutorjum. Po uchwaleniu budżetu w kwocie zł. 14.000 tak po stronie przychodu jak i rozchodu przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: pp. A. Bień, J. Dębski, W. Dzidowski, R. Ufel, J. Piszczyk, Fr. Kurek, Szcz. Mamela, J. Pempek, S. Kocieł, J. Wojtaszek, W. Gęborek i T. Lubowiecki; do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. T. Torbus, B. Angier, Pieczyński Pius; do sądu koleżeńskiego pp.: Wyleżyński Fr., Herman Juljan i Podlewski P.

Po przemówieniach kilku członków uchwalono jednogłośnie wnioski: 1) domagać się od Rządu rozszerzenia Ustawy o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych na wszystkich bez względu do jakiej guberni byli zesłani, oraz na tych, którzy, aby uniknąć więzienia i kary, emigrowali zagranicę, 2) w sprawie leczenia, która załatwiona jest tylko połowicznie, 3) w sprawie kształcenia dzieci b. skazańców politycznych na koszt skarbu państwa, 4) zniżek kolejowych, 5) zatrudnienia przez samorządy tych b. więźniów politycznych, którzy mogą pracować, a nie mają środków utrzymania, 6) w sprawie szybszego załatwiania podań w Ministerstwie skarbu.

—oo—

Zatrzymanie przemytników
Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Na „zielonej granicy“ pod Brzezinami Śląskiemi (powiat Świętochłowicki) zostali zatrzymani przemytnicy, mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego: ***Piotr Jankowski*** i ***Stanisław Oślizło*** z Będzina, **Władysław Kozioł** z Wojkowic Komornych i **Henryk Bijak** z Łagiszy, którzy przemycili z Niemiec większą ilość kosmetyków, obrusów gumowych, nakryć stołowych, scyzoryków i lekarstw, a nadto około 40 kg. cytryn, 5 kg. drożdży, 3 kg. Maggi.

Zatrzymanych przemytników przekazano wraz z zakwestjonowanym towarem urzędowi celnemu w Brzezinach Śl.

Okólnik w sprawie płatnych stanowisk
posłów i senatorów

Do wszystkich urzędów państwowych rozesłany został okólnik w sprawie obejmowania płatnych stanowisk w służbie państwowej i instytucjach publicznych przez posłów i senatorów.

Okólnik ten podnosi, że zgodnie z ordynacją wyborczą **wygasa mandat poselski lub senatorski w razie objęcia przez posła lub senatora płatnej służby państwowej.** Nie dotyczy to tylko ministrów, podsekretarzy stanu, profesorów szkół wyższych, przedstawicieli dyplomatycznych, wreszcie funkcjonarjuszów samorządowych, powołanych w drodze wyborów.

Stąd też wszystkie urzędy państwowe **są obowiązane podawać do wiadomości** biura Sejmu i Senatu o objęciu płatnej posady przez posła lub senatora z dokładnem wyszczególnieniem daty rozpoczęcia urzędowania.

Pielgrzymka do Wilna

Na święto Bożego Ciała wyruszy organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach pielgrzymka do Wilna połączona ze zwiedzaniem Warszawy.

Wyjazd z Katowic 10 czerwca rano o godz. 7.43, powrót 14 czerwca wieczorem o godz. 21.53. W programie również wycieczki statkiem do Wilji do słynnej Kalwarji w Trynopolu i do Werek oraz wycieczka autobusem nad Trockie jezioro. Cena udziału już od 27 zł. począwszy. Jeśli się jednak do dn. 2 czerwca 350 uczestników zgłosi, wówczas cena przejazdów kolejowych obniżoma zostanie o mniejwięcej 5 zł., dlatego wszyscy uczestnicy winni się jaknajwcześniej zgłaszać.

W wypadku obniżki przejazdów kolejowych nadpłata zostanie uczestnikom zwrócona.

Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia do 3 czerwca przyjmuje: Liga katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 58, tel. 306-52 i 313-30. PKO. nr. 307.698.

Zawodowi złodzieje

UJĘCI W SOSNOWCU

W melinie znanego złodzieja Nocoma przy ul. Pszennej 20 w Sosnowcu aresztowani zostali przez policję zawodowi złodzieje: **Bolesław Witaszek i Stefan Merzec.** Zatrzymani złodzieje przybyli do meliny z czterema pakami towarów galanteryjnych, w postaci pończoch je dwabnych, krawatów, koszul itp.

Jak się okazało, towary te pochodziły z kradzieży dokonanej w jednym ze sklepów w Katowicach.

Aresztowanych złodziei wraz z zakwestjonowanemi towarami przekazano wydziałowi śledczemu p. p. w Katowicach.

W nocy z ub. środy na czwartek patrolujący policjanci natknęli się około godziny 2 na dwóch znanych złodziei **Józefa Łabusia i Piotra Tutaka**, których zatrzymano.

Jak się okazało, obaj oni wybierali się na „robotę", o czem świadczyło znalezienie przy nich łomów żelaznych.

Zatrzymanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

× **WYCIECZKI GALARAMI PO PRZEMSZY.** Liga morska i kolonjalna w uzupełnieniu swego komunikatu o wycieczkach galarami po Przemszy, nadmienia, że wycieczki szkolne i zbiorowe zwiedzać będą zakłady przemysłowe firmy „Bata" w Chełmku.

× **Z MIESZKANIA** Edwarda Kowalika w Będzinie skradziono różne przedmioty łącznej wartości 367 zł.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 29 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert popularny (płyty). 7.40 Fragmenty z oper włoskich (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: słuchowisko pt. „Dzwony Białego Jeziora" — „Kaszuby". 12.40 Płyty dla dzieci. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 13.20 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Koncert orkiestry 63 pp. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Łamigłówki" podyktuje dzieciom Henryk Ładosz. 17.00 „Język polski" odczyt. 17.15 „Minuta poezji": wiersze Henryka Zbierzchowskiego ze zbioru „Ogród życia". 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Melodje Paryża (płyty). 18.30 „Geograficzne i krajoznawcze znamiona naszej sieci kolejowej" pogadanka. 18.45 Powiew południa (płyty). 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 „Jak spędzić święto?". 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 „Joachim Lelewel" (w 75-tą rocznicę zgonu) odczyt. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club" w Warszawie.

PRZED URUCHOMIENIEM

VIII. Targów Katowickich

Przygotowania do uruchomienia VIII Targów Katowickich dobiegają już końca, przyczem dużą uwagę zwraca się na estetyczne urządzenie stoisk. Wszystkie miejsca w krytych halach zostały przed miesiącem zajęte, tak iż dla bardzo wielu poważnych firm brakło już stoisk. W dwóch halach wystawowych i na wolnym terenie przy parku Kościuszki w Katowicach wystawione będą eksponaty przeszło 200-tu wystawców.

Na marginesie VIII Targów Katowickich zaznaczyć należy, iż zainteresowanie niemi jest dużo większe, niż w latach poprzednich, co świadczy o popularności i wyrobionej marce „Targów" — co jest zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że w roku bieżącym w „Targach" biorą udział najpoważniejsze firmy z całej Polski — z tych też względów „Targi" będą pięknym i ciekawym przeglądem polskiego dorobku przemysłowego.

Od środy 27 maja b.r. Zarząd Targów będzie już urzędował na terenach wystawowych przy parku Kościuszki tel. 300-71.

W myśl zakreślonego programu — uroczyste otwarcie „Targów" nastąpi w sobotę dnia 30 bm. o godzinie 17 pp.

Szczegółowy program otwarcia zostanie podany do wiadomości we właściwym czasie.

Szukajcie zdrowia w obozach letnich

Obozy Związku rezerwistów

Rozwiązując zagadnienie, jakie staje przed każdym człowiekiem pracy w okresie letnim: gdzie i w jaki sposób spędzić urlop, który powinien być wykorzystany w sensie zdrowego wypoczynku, Związek rezerwistów organizuje w roku bieżącym obozy letnie, zarówno w najładniejszych miejscowościach Polski, a mianowicie: w **Orłowie nad morzem i w Zaleszczykach** nad granicą rumuńską, jak i kolonję zagranicą w **Bułgarji** w „Polskim Domu wypoczynkowym" w historycznej miejscowości w Warnie.

Obóz morski w Orłowie trwać będzie od 15 czerwca do 31 sierpnia; obóz w Zaleszczykach — od 1 lipca do 15 września; kolonja w „Polskim Domu wypoczynkowym" w Warnie — od 1 czerwca do 15 października.

Koszta dwutygodniowego pobytu: 1) w obozie morskim w namiotach wraz z przejazdem w obie strony wynoszą: dla członków Związku i Rodziny rezerwistów — zł. 39, dla niečłonków — zł. 46;

2) w obozie w Zaleszczykach w pensjonacie wraz z przejazdem w obie strony wynoszą: dla członków Związku i Rodziny rezerwistów — zł. 70, dla niečłonków — zł. 85.

Z pobytu w „Polskim Domu wypoczynkowym" w Warnie korzystać mogą: członkowie Związku i Rodziny rezerwistów na warunkach następujących: za pobyt do 25 dni 2 osoby — zł. 300, za pobyt do 25, 1 osoba — zł. 175 (mieszkanie i wyżywienie).

Przejazd w grupach nie mniejszych niż 15 osób — kosztować będzie od granicy rumuńskiej przez Bukareszt wraz z przejazdem przez Dunaj do Warny i spowrotem: II klasa — 91 zł., III klasa — 67 zł. od osoby; paszporty zniżkowe około 40 zł. od osoby.

Do powyższych kosztów nie jest doliczony koszt przejazdu z miejsca zamieszkania do granicy rumuńskiej i spowrotem. Koszt ten ponosi każdy uczestnik indywidualnie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela (szczegółowych): **Biuro obozów Rady wychowania obywatelskiego przy zarządzie głównym Związku rezerwistów w Warszawie**, mieszczące się w lokalu Rodziny rezerwistów w Warszawie, przy ul. Chmielnej 2 m. 3. tel. 6.03-33. Biuro czynne jest codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10 do 14 i od 18 do 20.

Strajk robotników drogowych

w Ząbkowicach

W ub. środę zastrajkowali robotnicy, zatrudnieni w kamieniołomach oraz przy remoncie dróg w Ząbkowicach. Roboty te prowadzone przez Wydział powiatowy, finansowane są przez Fundusz Pracy.

Strajkujący zażądali podwyższenia płac, zwiększenia liczby dni pracy do 6 w tygodniu, zatrudnianie ich przez cały sezon it.p.

Strajkujący, w liczbie 42 osób orzez wczorajszy dzień przebywali na miejscu pracy.

Dzisiaj ma odbyć się w sprawie likwidacji strajku konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu.

SPRAWA PŁAC W WALCOWNI HR. „RENARD"

Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie utrzymania w fabryce dotychczasowego cennika płac akordowych.



NOWE LOTNISKO W STOLICY SZWECJI

W dn. 23 bm. w obecności króla Gustawa nastąpiło otwarcie nowego lotniska w Sztokholmie.

SPORT

139 zł. za 10 zł.

WYŚCIGI KONNE W KATOWICACH

W dziesiątym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie w środę 27 bm. rozegrano 6 gonitw; publiczność jak na dzień powszedni licznie przybyła na tor.

Znowu jak w poprzednie dni duża wypłata za Heroda w totalizatorze zł. 139 za 10 zł.

W pierwszej z przeszkodami 3.200 m. 6 koni — poprowadził Herod i Felka, na drugiej stronie toru z Felki jeździec upadł na płaskim torze; wygrał dowolnie Herod W. Jaśkiewicza pod j. Chomiczem w 3'59" 2) faworyt publiczności Fra Diavolo II, 3) Epoka. Tot. zw. 139 zł. m. 23 i 15 zł.

W drugiej z płotami 2.800 m. 4 konie: Grisette II wyłamała na płocie, przyszła jako ostatnia; wygrał Łucznik III W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 3'28" 2) Ławica, 3) Lady Langden. Tot. zw. 17 zł. m. 12 i 25 zł.

W trzeciej płaskiej 2.100 m. 2 konie: wygrała trzymana Kaboga J. Temnickiego pod chł. Klebanem w 2'26" 2) Daleko Imber Edex. Tot. zw. 14 zł.

W czwartej płaskiej 2.200 m. imienia inż. Jana Grabowskiego udział wzięły najlepsze konie płaskie, 10 koni, najciekawszy wyścig dnia; poprowadził z miejsca do miejsca Kiwi dr. J. Schlingmanna pod j. Roguskim w 2'27" 2) Memoria, 3) Hate Toi. Tot. zw. 77 zł. m. 23 — 17 i 19 zł.

W piątej płaskiej 1.800 m. 6 koni: wygrała Belle Etoile J. Temnickiego pod chł. Klebanem w 2' 2) Nitka, 3) Dzwon. Tot. zw. 60 zł. m. 20 i 17 zł.

W szóstej z płotami 2.800 m. 4 konie faworyty zawiodły: wygrał Szaman J. Brodowej pod j. Lipińskim w 3'24" 2) Szanfary, 3) Espanola. Tot. zw. 49 zł. m. 24 i 41 zł.

—xx—

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY ŁÓDŹ — KRAKÓW — ŚLĄSK

Komisja sportowa Śląskiego OZLA ustaliła na trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Kraków — Śląsk, który odbędzie się w dniu 1 czerwca rb. w Łodzi, następujący skład reprezentacji:

Panie: 60 m.: Kierominówna, Hoffmanówna, rez. Paliszewska I. 200 m: Kierominówna, Loskówna, rez. Joszówna. 800 m: Joszówna, Siedlaczkówna, rez. Loskówna, 80 m: płotki: Hoffmanówna, Loskówna, rez. Kierominówna, Skok wdal: Paliszewska Irena, Kamieniecka, rez. Hoffmanówna. Skok wzwyż: Paliszewska Irena, Weisówna, re. Krzemieniecka. Rzut dyskiem: Paliszewska Michalina, Weisówna, rez. Hoffmanówna. Rzut oszczepem: Kamieniecka, Paliszewska Michalina, rez. Paliszewska I. Pchnięcie kulą: Lanżanka, Paliszewska Irena, rez. Paliszewska M. 4x100 m: Kierominówna, Loskówna, Paliszewska I, Hoffmanówna, rez. Kamieniecka.

Panowie: 100 m.: Zawierucha, Fojt, rez. Mleczko. 400 m: Krawczyk, Jonik, rez. Orłowski. 1500 m: Orłowski, Kremiec, rez. Gwóźdź. 5000 m: Stokłosiński, Gwóźdź, rez. Orłowski. 110 m. płotki: Dyka, Mucha, rez. Krawczyk. Skok wdal Chmiel Józef, Zawierucha, rez. Mucha. Skok wzwyż: Kremeke, Szymura, rez. Chmiel Józef. Rzut dyskiem: Praski, Kozubek, rez. Palion. Rzut oszczepem: Dyka, Chmiel Józef, rez. Mucha. Pchnięcie kulą: Praski, Kozubek, rez. Chmiel Józef. Tyczka: Palion, Mucha, rez. Dyka. 4x100 m: Zawierucha, Fojt, Dyka, Mleczko, rez. Praski. 4x400 m: Jonik, Dyka, Orłowski, Krawczyk, rez. Mleczko.

Wyjazd drużyny nastąpi 31 maja rb. o godz. 12.40 z Katowic.

Jak widać z zestawionego składu, w reprezentacji okręgu śląskiego nie brak jest zawodniczek i zawodników zagłębiowskich.

Jędrzejowska wyeliminowana w Paryżu

We wtorek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji Jędrzejowska poniosła sensacyjną porażkę z de la Valdene (d'Alvarez) w stosunku 6:2, 5:7, 4:6.

W pierwszym secie Jędrzejowska miała znaczną przewagę i wygrała stosunkowo łatwo 6:2. W drugim s. przy stanie 4:1 dla Jędrzejowskiej nastąpiło załamanie. De la Valdene wyrównała, a następnie po zdobyciu jeszcze jednego gema przez Jędrzejowską, uzyskała dalsze 3 gemy, rozstrzygając seta na swoją korzyść. W 3-cim decydującym secie Polka nie stawiała już zupełnie oporu i przegrała 4:6.

Po tem spotkaniu Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Francji.

NA JARMARKU

— Ileście też, kumie, dali za tę kobyłę?
— Ano, dwieście, złotych.
— Ho, ho! — Za taki pieniądz to w Krakowie samochód bezmała kupi.
— Może kupi, ale zawsze wedle nawozu koń je lepszy.

PODŁUG AGFABETU

W warszawskiem Zoo pomieszczenie osłów sąsiaduje z pomieszczeniem żebr.

Pewnego dnia osioł, gawędząc ze swoim dalekim kuzynem, zapytał go:

— Powiedz mi, gdzie żebry nauczyły się tak szybko biegać?

— W czasie potopu, Noe, zbierając zwierzęta do arki, wywoływał je podług alfabetu...



W sprawie sensacyjnej dostawy dla wojsk abisyńskich przez firmy angielskie naboi „dum-dum", odegrał tajemniczą rolę pułk. Lopez (obrazek), który zniknął bez śladu, z chwilą, gdy parlament angielski przystąpił do badania tej zagadkowej afery.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: *Nasze Słoneczko.*
PROMIEŃ: *Walczę o życie.*

—xx—

Obozy ćwiczebne OPLG.

W ZAWIERCIU

Wzorem ub. roku i w roku bieżącym okręg wojewódzki LOPP w Kielcach z polecenia zarządu głównego LOPP. w Warszawie, organizuje na terenie Zawiercia obóz dla jednej ze służb obrony przeciwlotniczo-gazowej, a mianowicie dla służby odkażającej. Obóz ćwiczebny OPLG. rozpoczął się w dniu onegdajszym tj. 27 bm. i trwać będzie do 8 lipca br., przyczem podzielony będzie na dwa turnusy. Jeden turnus trwać będzie od 2 czerwca do 16 czerwca, drugi od 19 czerwca do 4 lipca br. Obóz ten mieścić się będzie na terenie Domu ludowego TAZ.

Jak się dowiadujemy, na obozach ćwiczebnych — szkolnych będzie około 140 komendantów drużyn odkażających pochodzących z województwa Kieleckiego i Lubelskiego. Komendantem obozu w Zawierciu jest inspektor OPLG. p. Czesław Pisarzewski. Obóz zorganizowany jest na wzór wojskowy i uczestnicy obozu będą wszyscy umundurowani.

Ćwiczenia pokazowe oraz ogólny zakres technicznych prac ćwiczebnych z działu OPLG. będą się odbywały na terenie fabryk w Zawierciu oraz na terenie samego miasta. Komenda obozu przewiduje co tydzień organizację ognisk wieczorowych, które będą miały za zadanie zapoznanie społeczeństwa zawierciańskiego z życiem obozowem oraz nawiązania kontaktu ze społeczeństwem.

Obozy będzie można zwiedzać tylko za pozwoleniem komendanta obozu.

Przed Świętem morza

W ub. środę w sali Rady miejskiej w Zawierciu z inicjatywy miejscowego obwodu powiatowego L.M. i K. odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu „Święta Morza". Zebranie zagaił prezes obwodu L.M. i K. p. Jan Łaski.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. dyr. Seweryna Wesołowskiego, na sekretarza p. Lasonia.

Po przedstawieniu programu ramowego obchodu święta morza przez prezesa p. Łaskiego dokonano wyboru komitetu, prezydjum i poszczególnych sekcyj. Na wniosek prezesa obwodu postanowiono uważać wszystkich zebranych, jako komitet wykonawczy.

Skład prezydium komitetu przedstawia się następująco: p. starosta Tad. Wardejn-Zagórski, prezydent Jan Szczodrowski, i zarząd obwodu L.M. i K.; sekcja imprezowa pp. przewodnicząca — M. Pawłowska, Słodówna, Czaplińska, Czaplówna, Konradówna, Z. Czajkowska, A. Blama, prof. Jaskulski, komendant pp. St. Siwoń, podkomisarz Cyniński, J. Czarnota, St. Rajczyk, inż. Mozorski, i Sus; sekcja zbiórkowa — przewodniczący p. Palme, kooptacja osób nastąpi; sekcja propagandowa — przewodniczący mgr. St. Malanowicz, dyr. H. Jaklicz owa, dyr. Kasprzycki, dalsze osoby zostaną dokooptowane; sekcja komisji rewizyjnej pp. dyr. Masłowek, rejent Karczewski i p. Szolc.

W najbliższych dniach sekcje przystąpią do swych prac.

Program obchodu święta morza w Zawierciu m. in. przewiduje nabożeństwo wianki, imprezy. Na terenie pow. Zawierciańskiego, w większych ośrodkach powstaną gminne komitety.

ZLOT HARCERZY i HARCEREK

z powiatu Olkuskiego

Hufiec olkuski harcerzy dwudziesto pięciolecie istnienia harcerstwa na terenie Zagłębia uczcił pięknym obchodem, w program którego wszedł zlot harcerzy i harcerek z całego powiatu.

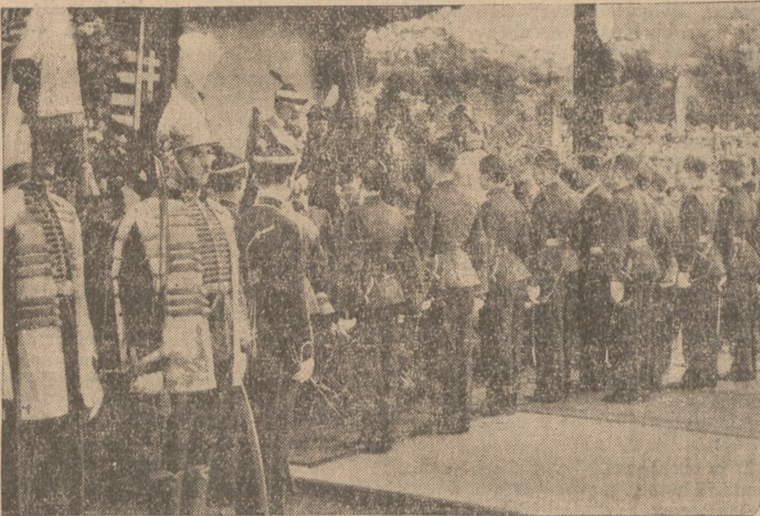
A więc wzięli udział druhowie z Olkusza ze wszystkich trzech drużyn i nowopowstała gromada harcerzy wodnych oraz z Bolesławia, ze Sławkowa, z Klucz, z Jaroszowca, z Wolbromia, a także druchny z dwóch drużyn olkuskich i z Wolbromia.

Po zbiórce w parku na Czarnej Górze, przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej drużyny udały się do kościoła parafjalnego na mszę św., gdzie podniosłe kazanie wygłosił kapelan hufca, ks. dr. Przygodzki. Po mszy św. drużyny przedefilowały przed władzami. Atrakcją defilady były efektowne gromady zuchów pędzących koła oraz cwałujących na kwadrygach. Ogółem w defiladzie wzięło udział 600 druhów druchen i zuchów. Z drużynami przyjechali ich opiekunowie i członkowie Kół przyjaciół harcerzy.

O godzinie 3 popoł. w parku na Czarnej Górze drużyny popisywały się przed licznie zgromadzoną publicznością.

Druchny zademonstrowały mapę Polski i szereg regjonalnych tańców. Druhowie dali pokazy gimnastyczne, a najmilsi z milusińskich — zuchowie dowiedli, że nie zasypują gruszek w popiele. Podczas pokazów przygrywali harcerze z 10 drużyny szkoły rzemieślniczej.

Na zakończenie rozpalono tradycyjne ognisko, przy którem młodzi druhowie złożyli przyrzeczenia i otrzymali krzyże. Piękną gawędę wygłosił przy ognisku prof. Mikita.



Regent węgierski Horthy pasował 900 osób, częściowo kombatantów z czasów wielkiej wojny, częściowo ich pierworodnych synów, na rycerzy. Uroczystość odbyła się w Budapeszcie z zachowaniem średniowiecznego ceremonjału.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

B. naczelnik urzędu pocztowego przed Sądem

W dniu wczorajszym stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, na sesji wyjazdowej w Zawierciu, b. naczelnik urzędu pocztowego w Zawierciu Antoni Chmielewski, oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy pocztowych.

Jak wynika z aktu oskarżenia, oskarżony Chmielewski w ub. r. sprzeniewierzył ponad 700 zł. Niezależnie od tego oskarżony od niektórych podległych sobie urzędników domagał się świadczeń materjalnych, w formie pożyczek i t.p. Po przesłuchaniu świadków, rekrutujących się z urzędników pocztowych, sąd skazał A. Chmielewskiego **na 1 rok więzienia**, z pozbawieniem praw na przeciąg 3 lat, zawieszając wykonanie wyroku na 3 lata.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak kształtował się nasz handel zagraniczny w ub. miesiącu

Obroty ogólne handlu zagranicznego w kwietniu rb. wzrosły **w porównaniu z marcem** o zł. 6.5 milj., czyli o 4.0% (zł. 170.0 milj. wobec zł. 163.5 milj.).

Zwyżkowa tendencja dla obrotów handlu zagranicznego znów się przejawiła i doprowadziła do tego, że **obroty kwietniowe w bież. roku były wyższe od obrotów w odnośnym miesiącu w ubiegłem trzechleciu** i niższe od obrotów w kwietniu 1932 r. tylko o 5.1 milj. zł., czyli o 3.0%.

Mimo to jednak wartość polskiego handlu zagranicznego w stosunku do okresu przedkryzysowego jest jeszcze **bardzo niewielka**, gdyż obroty kwietniowe w rb. **stanowiły zaledwie 31.8% obrotów kwietniowych w 1929 r.** (170.0 milj. zł. wobec 535.4 milj. zł.)

Wzrost obrotów w pierwszych miesiącach roku jest rzeczą zwykłą i wywołany jest przyczynami sezonowemi. W bieżącym jednak roku wzrost ten jest wyjątkowo silny, gdyż obroty kwietniowe w porównaniu do styczniowych zwiększyły się o 13.6 milj. zł. czyli o 8.7%, podczas gdy w ub. r. wzrost ten wynosił tylko 7.1 milj. zł., czyli 5.1%.

Charakterystycznem zjawiskiem jest, że wzrost obrotów w kwietniu był zupełnie jednakowy — zarówno po stronie importu, jak i eksportu. W wyniku tego dodatnie saldo bilansu handlowego nie uległo żadnym zmianom.

—oOo—

Kronika gospodarcza

KONIECZNOŚĆ DECENTRALIZACJI DEWIZOWEJ. Izby przemysłowo-handlowe wszystkich okręgów, a szczególnie katowicka, łódzka i krakowska, sygnalizują konieczność decentralizacji prac komisji dewizowej, chociażby w drodze powołania lokalnych komitetów dewizowych, jedynie w ośrodkach o szczególnem nasileniu gospodarczem. Związek Izb wystąpił w tej sprawie do komisji dewizowej, zgłaszając gotowość pomocy przy organizowa-

WĘGROM „ZAGRAŻA" URODZAJ. Na Węgrzech panuje niepokój w kołach rolniczych wobec zapowiadających się w tym roku rekordowo dobrych urodzajów. Zatrwożeni tą perspektywą rolnicy odbywają już teraz zebrania, naradzając się nad sposobami zaradzenia „klęsce" urodzaju, który w obecnych warunkach przynosi ze sobą zwykle katastrofalny spadek i tak niskich cen płodów rolnych.

HUTA „PIŁSUDSKI" WYKONUJE ZAMÓWIENIA DLA KOLEI NIEMIECKICH. Huta „Piłsudski" wykonuje obecnie zamówienia dla kolei Rzeszy Niemieckiej w ilości około 300 ton miesięcznie wartości pół milj. zł. Niezależnie od tego huta wykonuje również jednocześnie konstrukcję żelazną dla warszawskiego węzła kolejowego. Dotychczas huta wykonała zamówienia na kwotę ogólną 3 milj. zł.

BRAK DEWIZ GROZI UNIERUCHOMIENIEM FABRYK ŁÓDZKICH. Dziesięciu wielkim fabrykom łódzkim grozi całkowite unieruchomienie w ciągu najbliższych dwóch dni, jeżeli komisja dewizowa nie wyda w drodze wyjątku specjalnych dewiz na przywiezienie bawełny, znajdującej się w porcie gdyńskim oraz w innych portach. Już obecnie wiele fabryk jest bez surowca. Delegacja przemysłowców łódzkich udała się do Warszawy, gdzie odbędzie konferencję z czynnikami decydującemi, celem uchronienia przemysłu łódzkiego od zawieszenia działalności.

WYWÓZ TERPENTYNY. W miesiącu kwietniu rb. eksport terpentyny utrzymał się na wysokości miesiąca poprzedniego, przy niezmienionych warunkach eksportowych. Ceny pod koniec miesiąca wykazywały tendencję zwyżkową. Ze względu na przyznany w nowym układzie polsko-węgierskim nieco większy kontyngent na terpentynę surową należy się spodziewać zwiększenia eksportu tego artykułu.

KRONIKA OLKUSZA

Przed świętem morza

W dn. 27 bm. pod przewodnictwem prezesa obwodu L.M. i K. dr. Łapińskiego, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu święta morza.

Po zagajeniu zebrania przez dra Łapińskiego, wybrano zarząd komitetu wykonawczego w osobach: pp. rejenta Swolkienia — przewodniczący, dra Kalisię — zastępca, Bielównę Gawlińskiego — sekretarze, Kuczmę — skarbnik. Pozatem wybrano: komisję organizacyjno-techniczną, zbiórkową, propagandową i finansową. Honorowe przewodnictwo komitetu objął wicestarosta p. Trznadel. Program uroczystości podany będzie do wiadomości publicznej w swoim czasie.

Równocześnie utworzył się komitet święta morza w Sławkowie z wójtem p. Proszczkiem, jako przewodniczącym na czele.

—xx—

Wójt gm. Ogrodzieniec

POD ZARZUTEM PRZYWŁASZCZENIA 1.580 ZŁ.

Zakończone zostało śledztwo przeciwko wójtowi gm. Ogrodzieniec Andrzejowi Pilarskiemu o przywłaszczenie zł. 1.580.— z funduszów gminnych.

Pozatem p. wójtowi zarzuca się wiele brzydkich sprawek.

Sprawa skierowana została do Sądu okręgowego w Sosnowcu.

—xx—

× **NABÓJ W RĘKACH CHŁOPCA.**— Na polach wsi Łobzów gm. Dłużec, 9-letni Daniel Chruzik, znalazł nabój prawdopodobnie rewolwerowy, który przy rozbieraniu eksplodował. Chłopiec postradał dwa palce i ma okaleczoną twarz.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc czerwiec.

Z CAŁEJ POLSKI

P. PREMJER SKŁADKOWSKI W ŁUKOWIE

W ub. wtorek p. premjer Sławoj Składkowski przybył autem do starostwa w Łukowie dla dokonania lustracji.

P. premjer odbył konferencję ze starostą, poczem zbadał stan biur i przejrzał szczegółowo książkę interesantów.

DZIECI Z POMORZA NA ZAMKU W WARSZAWIE

W dniu 26 bm. na dziedziniec zamkowy przybyło około 300 dzieci szkół powszechnych z Pomorza, które przybyły z wycieczką do Warszawy.

Do zebranej młodzieży szkolnej wyszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej i odebrał hołd zgromadzonej dziatwy.

X MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ MIEJSKIEJ.

Dnia 20 września br. zostanie uroczyście otwarty w Warszawie X Międzynarodowy Kongres własności nieruchomej miejskiej, w którym wezmą udział czołowi przedstawiciele własności miejskiej z zagranicy.

Poprzednie kongresy odbyły się w Paryżu, Barcelonie, Hadze, Wiedniu, Berlinie, Madrycie, Rzymie i Brukseli.

SKAZANY ZA SAMOWOLNE ZORGANIZOWANIE WIECU POLITYCZNEGO

Prezes chorągwi Pomorskiego Związku Hallerczyków Stanisław Pałaszewski, który jako organizator zjazdu Hallerczyków w Bydgoszczy samowolnie zmienił go na polityczne zebranie — został skazany przez sąd starościński na 3000 zł. grzywny.

W ZATOCE PUCKIEJ UWIJAJĄ SIĘ DELFINY.

W sieciach, zastawionych na łososie, na wysokości Rewy w zatoce Puckiej, rybak Kl. Szmidke z Pucka złowił dwa piękne okazy delfinów, z których jeden ważył przeszło dwa cetnary.

Wytopiony tłuszcz z tego olbrzyma dał 26 litrów tranu, gdy zazwyczaj z delfina, zwanego przez Kaszubów morświnią, wytapia się 15—18 litrów tranu. Ponieważ na wybrzeżu utrzymują się chłody, pobyt delfinów na polskich wodach terytorjalnych z racji tej się przedłuża.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW TAJNEJ ORGANIZACJI NIEMIECKIEJ

W ub. wtorek i środę organy polityczne zaaresztowały w różnych miejscowościach Śląska około 40 osób, należących do tajnej organizacji hitlerowskiej „National Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung". Wszystkich osadzono w aresztach śledczych.

MIASTECZKO NIEMIRÓW W PŁOMIENIACH

We wtorek bież tygodnia, około godz. ... nocy wybuchł w jednym z domów w śródmieściu miasteczka Niemirów (woj. lwowskie) olbrzymi pożar. W b. krótkim czasie ogień przerzucił się na sąsiednie budynki zamieszkałe przeważnie przez ludność żydowską.

Pastwą ognia padło 27 domów mieszkalnych w tem urząd gminny i szkoła oraz 15 sklepów. Według urzędowych danych, szkody wynoszą około 20.000 złotych. Naskutek przeprowadzonych dochodzeń aresztowano właścicielkę domu w którym pożar powstał, Sarę Łapajówkerową. Podejrzana jest ona o podpalenie domu w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

PROFANACJA ZMARŁEJ SAMOBÓJCZYNI

Przed kilku dniami pochowano na cmentarzu w Borszewicach, w woj. łódzkim, samobójczynię Janinę Powichrowską. W dwa dni po pogrzebie została zaalarmowana policja, że grób zmarłej został rozkopany a zwłoki w tajemniczy sposób zniknęły.

Po długich poszukiwaniach odnaleziono ciało Powichrowskiej w krzakach w odległości ćwierć kilometra od grobu.

PO WYPICIU SZKLANKI ZIMNEJ WODY ZMARŁ.

Na stacji Swarzędz w pobliżu Poznania, w pociągu Poznań — Warszawa zmarł nagle pasażer Jan Saliński, zam. w Warszawie.

Saliński przybył na dworzec w ostatniej chwili przed odejściem pociągu i po zmęczeniu biegiem wypił szklankę zimnej wody.

WĘDRÓWKI ŁOSIÓW

W ostatnich czasach zauważono na terenie Puszczy Rudnickiej i Bersztańskiej na Wileńszczyźnie wędrówkę łosiów. Kilka sztuk tych królów naszych lasów, opuściło Puszczę Rudnicką i przez tereny. dość gęsto zamieszkane przez ludność, przez pola i rzadkie wysepki lasów, przeszły do Puszczy Bersztańskiej, położonej bliżej Wilna.

Wypadki wędrówki łosiów przez okolice pozbawione dużych lasów są dość rzadkie.

Globtrotter w sutannie

Niezwykły misjonarz i jego praca naukowa

W Stanach Zjednoczonych cieszy się ogromną popularnością, nietylko wśród katolików, ale także i w kołach społeczeństwa protestanckiego, misjonarz katolicki o. Hubbard z Towarzystwa Jezusowego.

Postać to niezwykle interesująca, człowiek o niewyczerpanej energji i odwadze, którego czyny wzbudzają zachwyt i podziw. Ten „blogtrotter" w sutannie, entuzjasta nauki i przyrody, ma już za sobą niezliczone podróże i wyprawy, odbyte pieszo, saniami, zaprzężonemi w psy, na nartach, samolotem itd.

KAPŁAN ALPINISTA

O. Hubbard, urodzony w San Francisco, ukończył uniwersytet św. Klary w tem mieście, potem dłuższy okres czasu przebywał w Europie w Austrji, gdzie pełnił funkcje kapelana b. cesarzowej Zyty. Z tego okresu datuje się zamiłowanie o. Hubbarda do alpinistyki, którą uprawiał nieraz z narażeniem życia, zdobywając szczyty niemal niedostępne.

Od szeregu lat o. Hubbard „Kapłan lodowców", jak go powszechnie nazywają w Stanach Zjednoczonych — poświęca się pracy naukowej jako badacz ziem najdalej na północ wysuniętych a objętych z jednej strony morzem Behringa, z drugiej tragiczną ziemią poszukiwaczy złota, Klondyke, z trzeciej — niezbadanemi polami śnieżnemi i lodowemi, których nie dotknęła jeszcze nigdy ludzka stopa.

Podczas letnich miesięcy o. Hubbard przebywa na Alasce, podczas zimowych miesięcy wraca do ośrodków cywilizacji w Stanach Zjednoczonych i tam wygłasza wobec tysięcznych słuchaczy odczyty, ilustrowane przezroczami lub filmem, nakręcanym podczas wyprawy.

NACZELNIK WIĘZIENIA OTRZYMUJE PREMJĘ ZA WIĘŹNIÓW

Odczyty „kapłana lodowców" są zawsze interesujące i żywe, ponieważ poruszają nietylko zagadnienia z dziedziny nauki, ale i społecznej i ekonomicznej. I tak o. Hubbard opowiada o stosunku władz do ludności tubylczej, przedstawiając istotny stan rzeczy o nadużyciach, popełnianych przez przedstawicieli władz Ameryki i o krzywdzie, jaka się nieraz dzieje naiwnym i ufnym Eskmosom.

— Alaska — mówi o. Hubbard w jednym ze swych odczytów — to kraj, w którym niema ani prawa, ani porządku. Niestety, my, Amerykanie, jak dotychczas w niczem nie przyczyniliśmy się do tego, aby ten skandaliczny stan rzeczy ulepszyć. Wykorzystywanie tubylców pod każdym względem, ordynarne nabieranie ich na każdym kroku ze strony białych daje bardzo smutne rezultaty. Szereg przykładów, zaczerpniętych z życia potwierdza to całkowicie. Eskimosa, który nieraz przez całe swoje życie nie widzi na oczy jednego dolara, za błahe przewinienie skazuje przedstawiciel władzy na 300 dolarów grzywny i pół roku więzienia. Kary więzienne i areszty sypią się na nieszczęśliwych tubylców bezustannie. Jaka jest przyczyna tej niezwykłej surowości miejscowych sędziów? Oto poprostu ta, że za każdego więźnia sędzia pełniący równocześnie funkcje naczelnika więzienia otrzymuje specjalną kwotę, zaś, o ile jest żonaty, żona jego, występująca w charakterze „naczelniczki więzienia", otrzymuje za każdą uwięzioną kobietę 5 dolarów dziennie

OKO W OKO ZE ŚMIERCIĄ

Wyprawy naukowe „kapłana lodowców" wgłąb niezbadanych dotąd jeszcze okolic podbiegunowych na Alasce bywają niejednokrotnie bardzo niebezpieczne. O. Hubbard czasem odbywa je sam, gdy ekspedycja jest bardziej uciążliwa lub wymaga specjalnych aparatów do badań i zdjęć — w towarzystwie uczonych specjalistów, geologów itd. Jedna z jego wypraw, wyprawa samolotowa dla zbadania i sfotografowania wnętrza krateru wulkanu Katmai (najgłębszy krater na świecie w łańcuchu górskim Aniatchak o średnicy 30 km.) omal że nie zakończyła się katastrofą, bowiem akurat w chwili przelotu nad kraterem coś się zepsuło w motorze aeroplanu. Uczestnicy ekspedycji przeżyli moment pełen grozy, widząc pod sobą potworną, ziejącą śmiercią czeluść olbrzymiego wulkanu.

Opowiadania o. Hubbarda, pełne prostoty i całkowicie pozbawione wszelkiego samochwalstwa, właściwego wielu podróżnikom, malują w żywych barwach trudy i przygody jego odważnych wypraw na tym północnym szlaku Alaski, gdzie na wędrowca na każdym kroku czyha śmierć.



SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

W czasie wyścigów konnych w Nowym Jorku zdarzył się wypadek, który mimo groźnej sytuacji skończył się szczęśliwie dla jeźdźca.

Portret z mrugającemi oczami

Niezwykły pomysł złoczyńców

W zamku hiszpańskiego arystokraty senora Jose Marcia wisiały, w sali portretowej, podobizny jego słynnych przodków, pięknych prababek i walecznych dziadków. Każdy z tych portretów posiadał swoją historję, o każdym mógłby don Macia opowiadać przez długie godziny. Sala portretowa była też najulubieńszą jego komnatą w całym pałacu tam przebywał najczęściej.

Pewnego dnia usiadł tam, jak zwykle w swojem wygodnem krześle z wonnem cygarem w ręku. Zapatrzył się na jeden z portretów i zamyślił się nad czemś głęboko.

Nagle, nie, chyba zdawało mu się nagle oczy portretu wyraźnie mrugnęły w jego stronę.

Nie, napewno mu się to zdawało. Chociaż, o, teraz mrugnęły po raz drugi.

Nie, to niemożliwe. Jakieś złudzenie. Halucynacja może. Widocznie cygaro mu szkodzi. Zgniótł niecierpliwie niedopałek cygara w popielniczce i wyszedł z sali.

Tego samego dnia, w nocy okradziono zamek senora Marcia.

Skradziono ze skarbca cenne klejnoty. Drzwi zamku były nienaruszone, okiennice w oknach nie nosiły również śladu włamania.

Sprawa przedstawiała się bardzo tajemniczo. Policja rozpoczęła śledztwo, nie mając ani jednej nici przewodniej w ręku.

Przeszukano cały dom od strychu aż do podziemi. Kiedy szukano w sali portretowej senor Marcia obecny tym razem z przedstawicielami policji zbladł nagle. Wskazał ręką na jeden z portretów i nie wymówił ani jednego słowa.

Wszyscy spojrzeli w kierunku wyciągniętej ręki gospodarza. Portret, na który wskazywał senor Marcia był dziwnie okaleczony. Miał wycięte oczy.

No i sprawa się wyjaśniła. Portret zakrywał tajemnicze przejście, łączące ogród pałacowy z samym pałacem. Widocznie tędy dostali się złodzieje. Senor Marcia nie uległ poprzedniego dnia złudzeniu, ani halucynacji, oczy portretu mrugały rzeczywiście, za portretem ukryty był złodziej, który przez wycięte wportrecie otwory obserwował życie i zwyczaje mieszkańców pałacu.

Złodziei dotychczas nie udało się schwytać. Senator Marcia przypłacił całą tę historję ciężką chorobą.

Sztucznie skamieniałe drzewo

Chemik niemiecki i technolog, dr. W. Günther w Kassel wynalazł metodę według której każde drzewo może być zamienione w „kamień". W świeżo ścięte drzewo zastrzykuje się specjalny preparat, wynaleziony przez dr. Günthera, który sprawia, że drzewo nadaje się natychmiast do przeróbki i nie potrzebuje, jak to bywało dotychczas, suszyć się miesiącami czy latami, by utracić swą zdolność reagowania na zmiany temperatury i klimatu.

Drzewo „skamieniałe" według metody dr. Günthera posiada znaczny stopień twardości i jest odporne na działanie wysokiej temperatury, co pasiada duże znaczenie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo budowli drewnianych na wypadek pożaru. Metoda dr. Günthera wywołała w niemieckich kołach naukowych i przemysłowych duże zainteresowanie.

Z niepokojem patrzą rolnicy
na łany pożółkłych od suszy zbóż

Wyjątkowo niekorzystnym okazuje się rok bieżący dla rolników pod względem warunków atmosferycznych.

W styczniu i początkach lutego panowały ciepła, wskutek których zakwitły w wielu miejscach sady i ruszyła ozimina. Potem nastąpiły mrozy i specjalnie na Kresach znaczne opady śnieżne, a obecnie od dłuższego czasu panuje susza, która w wielu miejscach grozi całkowitem zniszczeniem zbóż.

Suszą objęła całą wschodnią i południową Polskę aż do Wisły. Najsilniej dotknięte są nią Kresy Wschodnie, a przedewszystkiem wschodnie części województwa wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego. Według meldunków otrzymywanych przez Polski Instytut Meteorologiczny, w szeregu miejscowości, jak w pow. stołpskim i mirskim (woj. nowogródzkie), stolińskim (poleskie) oraz ludwipolskim i krzemienieckim (wołyńskie), od czasu stopnienia śniegów spadły raz lub dwa razy drobne deszcze, wskutek czego ziemia jest zupełnie wyschnięta, oziminy pożółkły, a zboża jare i okopowizny wogóle nie powschodziły.

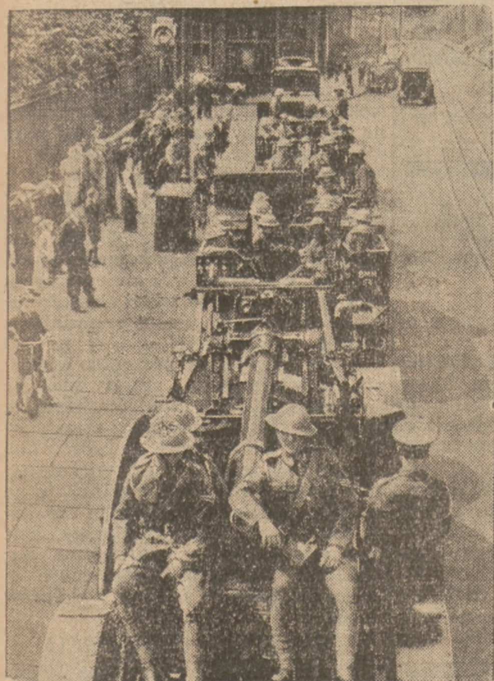
Również suszą dotknięte są trzy województwa Małopolski Wschodniej, gdzie zboża jare wskutek braku wilgoci wyglądają bardzo nikło.

W województwach: krakowskiem, lubelskiem i białostockiem opady były bardzo nieliczne, a jednocześnie obfite, wskutek czego w wielu miejscach zboże wyłożyło się, a ziemia nie nasiąkła wodą, gdyż gwałtowne opady zawsze w większej części spływały potokami. Najbardziej dotknięte suszą są powiaty: lubelski i nowosądecki.

Dalsze przeciąganie się suszy, może spowodować wielką klęskę nieurodzaju w Polsce.

Należy zaznaczyć, że Wielkopolska, zwykle najbardziej cierpiąca wskutek suszy, obecnie ma największe opadów.

DROBNE OGŁOSZENIA



W ub. niedzielę w Londynie odbywała się propaganda na rzecz armji, zachęcająca młodzież do wstępowania do wojska. Ulicami Londynu przejeżdżały zmotoryzowane oddziały wojska.



Manewry floty wojennej Stanów Zjedn.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy doliczа się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łaciński. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagiński. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworski.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI